



Uniwersytet w Białymstoku
www.uwb.edu.pl

NASZ UNIWERSYTET

X lat UwB

Start Filii
w Wilnie

V Podlaski
Festiwal Nauki
i Sztuki

Komiks prawdę
ci powie

Czy w Polsce
wypada być
liberałem?





Doctor Honoris Causa prof. Edward Ozorowski



Doktor Honoris Causa prof. dr Keiichi Yamanaka



W numerze:

Okładki:

- Nadanie tytułu Doktora Honoris Causa Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupowi Metropolicie Białostockiemu Profesorowi Edwardowi Ozorowskiemu i Profesorowi Keiichi Yamanace.
- Ogólnopolska Konferencja Studencka „Białystok wschodnią metropolią Unii Europejskiej”
- Wigilia 2007

Doctor Honoris Causa prof. Edward Ozorowski.....	s. 4
Dwie Inauguracje.....	s. 4-5
Doctor Honoris Causa prof. Keiichi Yamanaka.....	s. 6
Promocje habilitacyjne i doktorskie.....	s. 6-7
Refleksje nad dziedzictwem kulturowym Podlasia.....	s. 8
Wychowanie patriotyczne, tradycje i współczesność.....	s. 9
Dolina Biebrzy – terra incognita.....	s. 10
Prof. Henryk Ruciński – In memoriam.....	s. 11
Człowiek człowiekowi produktem.....	s. 12
Felieton „Inny”.....	s. 13
Kalendarium.....	s. 14-16
Inauguracja roku akademickiego w Białymstoku i w Wilnie.....	s. 17
Promocje habilitacyjne i doktorskie.....	s. 18
Wywiad z prof. Leonardą Dacewicz, dziekan Wydziału Filologicznego.....	s. 19
Romantyzm Haliny Krukowskiej.....	s. 20
Leleweł, czyli przez Białystok do Wilna i Brukseli.....	s. 21
Bioetyka, czyli o moralnej stronie życia.....	s. 22
Król, dama, walet, czyli gra nie tylko o morderstwo.....	s. 22
Wydział Filologiczny.....	s. 23-26
Rumunia - znana - nieznaną.....	s. 27
Wiosna Francuska w Białymstoku.....	s. 27
Koła Naukowe na Wydziale Filologicznym.....	s. 28-29
Po rosyjski do Moskwy.....	s. 29
Moja przygoda z Grodnem.....	s. 30
Życie studenckie na Wydziale Filologicznym.....	s. 31-32
Białystok wschodnią metropolią Unii Europejskiej.....	s. 33
Dlaczego Dan Brown urodził się w USA?.....	s. 34-35
Felieton „Białolenie i gderanina”.....	s. 35
Aspekty ubóstwa w woj. Podlaskim.....	s. 36
Białostockie druki niezależne 1980-1989.....	s. 37
Przyrodnicy w Szczecinowie.....	s. 38
Samotność w puszczy.....	s. 39
Polska – Białoruś.....	s. 40
Dotykam emocji.....	s. 41
Nasi autorzy w Watykanie.....	s. 42
Wydawnictwa.....	s. 43
Sport.....	s. 44-45
Psychozabawa „Partnerska rodzina”.....	s. 46



Droży Czytelniczy

Oddajemy do rąk Państwa numer bardzo uroczysty, bowiem jeśń akademicka obfitowała w szczególne uroczystości.

Przede wszystkim dwa Doktoraty Honoris Causa: dla Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Metropolity Białostockiego prof. Edwarda Ozorowskiego i prof. Keiichi Yamanaka, wiodącej postaci w japońskiej nauce prawa karnego.

Dwie Inauguracje: jedenasta Inauguracja Roku Akademickiego 2007/2008 w Białymstoku i pierwsza Inauguracja w Wilnie.

W listopadzie 2007 odbyły się uroczyste promocje habilitacyjne i doktorskie, które są świętem Uniwersytetu i świadczą najlepiej o jego rozwoju.

Do tej „uroczystej listy” z pewnością można zaliczyć „romantyczny jubileusz” dr hab. Haliny Krukowskiej, prof. UwB, współtwórczyni białostockiej polonistyki, osoby niezwyklej, której pracę na rzecz nauki i dydaktyki trudno przecenić.

W tym numerze prezentujemy Wydział Filologiczny, który ma najwięcej kierunków i specjalności na naszym uniwersytecie. Mówi o tym dziekan prof. dr hab. Leonarda Dacewicz „Humanistyce nie nie zagraża”. O różnorodności zainteresowań studentów świadczą liczba kół naukowych. A wyjazdy studenckie udowadniają, że podróże nie tylko kształcą, ale też dostarczają ciekawych wrażeń – „Po rosyjski do Moskwy”, „Moja przygoda z Grodnem”.

Na koniec warto przeczytać o marketingu w polityce „Człowiek człowiekowi produktem”, artykuł ciekawy, zwłaszcza w kontekście ostatnich wyborów do sejmu, a także dowiedzieć się czy można nauczyć się pisania książek („Dlaczego Dan Brown urodził się w USA?”)

Po lekturze Naszego Uniwersytetu serdecznie zachęcam do wsłuchania się w muzykę i piosenki Karoliny Cichej, artystki wyjątkowej, która fascynuje głosem, ekspresją i oryginalną aurą, jaka towarzyszy jej podczas każdego koncertu („Dotykam emocji”).

Miłej lektury

Małgorzata Szyszko-Kondej

NASZ UNIWERSYTET

Pismo Uniwersytetu w Białymstoku
Nr 5 (12) styczeń 2008

Wydawca: Uniwersytet w Białymstoku
Redaktor naczelna: Małgorzata Szyszko-Kondej
Zdjęcia: Paweł Jakubczyk, Wojciech Paliwoda

Redakcja:

Biuro Informacji i Promocji UwB
15-097 Białystok, ul. Skłodowskiej- Curie 14 p. 511, 502 e-mail: malgkondej@gmail.com, pejot@uwb.edu.pl

Współpracownicy: Marta Kowalczyk,
Bartosz Ignatowicz
Opracowanie graficzne, skład:
Paweł Jakubczyk
Projekt okładek: Paweł Jakubczyk

Rada Redakcyjna:

- dr hab. Dariusz Kielczewski
- dr hab. Krzysztof Prażmowski
- dr hab. Barbara Starczewska
- dr Marek Kochanowski
- dr Jarosław Matwiejuk
- dr Maciej Piętka
- dr Tomasz Wesołowski
- mgr Anna Józefowicz



Metropolita Białostocki Profesor Edward Ozorowski

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Metropolita Białostocki Profesor Edward Ozorowski urodził się w 1941 roku w Wólce Przedmieście koło Białegostoku. Na kapłana został wyświęcony w 1964 roku, a sakrę biskupią przyjął 29 kwietnia 1979 roku. W roku 1976 uzyskał habilitację, w roku 1978 mianowany został docentem, w roku 1987 profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1994 profesorem zwyczajnym nauk teologicznych w zakresie dogmatyki i historii teologii. Jest pierwszym biskupem, którego mianował na początku swojego pontyfikatu Papież Jan Paweł II. Przez wiele lat był Rektorem Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Kierował Archidiecezjalnym Komitetem Przygotowania Wizyty Ojca Świętego w Białymstoku w 1991 roku. Reprezentował Episkopat Polski na XI Zebraniu Zwyczajnym Synodu Biskupów w Watykanie w 2005 roku. W Jego herbie biskupim widnieją św. Franciszek przytulony do ukrzyżowanego Mistrza i Matka Miłosierdzia oraz słowa pasterskiego zawołania z Listu do

Filipian: „W Tym, który umacnia”.

W Episkopacie Polskim jest Przewodniczącym Sekcji Teologicznej Komisji Nauki Wiary, członkiem Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, członkiem Zespołu do spraw Sanktuariów w Polsce. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Towarzystwa Mariologicznego, Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, American Biographical Institute, The International Biographical Center (Cambridge), Geographical Society. Wykłada w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytecie w Białymstoku, Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Jest Koordynatorem Zakładu Teologii Systematycznej Małżeństwa i Rodziny w Instytucie Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Przewodniczącym Rady Naukowej do spraw Kolegium Teologicznego i Studium Teologii w Białymstoku, Kierownikiem Międzywydziałowej Katedry Teologii Katolickiej na Uniwersytecie w Białymstoku. Otrzymał nagrodę indywidualną Ministerstwa Edukacji Narodowej, Złoty Medal Research Fellow ABI, nagrodę naukową im. W. Pietrzaka za refleksję teologiczną nad człowiekiem i jego miejscem w historii zbawienia oraz za wkład w dialog ekumeniczny. Prowadzi badania naukowe z historii teologii, zwłaszcza teologii polskiej XVII wieku oraz teologii dogmatycznej, nad problematyką życia, miłości, małżeństwa i rodziny. Jego zainteresowania skupiają się również na zagadnieniach interdyscyplinarnych związanych z literaturą, muzyką, ekonomią, prawem, medycyną i techniką. Dorobek pisarski Jego Ekscelencji obejmuje ponad 1 000 pozycji o charakterze duszpasterskim bądź popularnonaukowym oraz 20 książek.

Od dwudziestu dziewięciu lat Ksiądz Arcybiskup sprawuje posługę pasterską w Archidiecezji Białostockiej wnosząc olbrzymi wkład w formację duchową i intelektualną zarówno osób duchownych, jak i świeckich. Niewątpliwie ma wielkie zasługi dla Kościoła, społeczeństwa i kultury Białostoczczyzny, kultuwując jej swoistą tradycję, a także krzewiąc idee pojednania, miłości i wiary. Opinię w sprawie nadania tytułu doktora honorowego UwB wydali ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski z Uniwersytetu Warszawskiego; prof. dr hab. Stanisław Prutis z Uniwersytetu w Białymstoku.

Inauguracja Roku Akademickiego 2007/2008

1 października b.r. w Auli Wydziału Prawa miała miejsce jedenasta Inauguracja Roku Akademickiego 2007/2008 połączona z uroczystością nadania tytułu Doctora Honoris Causa Księdzu Arcybiskupowi Profesorowi Edwardowi Ozorowskiemu, Metropolicie Białostockiemu. Spotkanie środowiska akademickiego z zaproszonymi gośćmi miało charakter szczególnie uroczysty i podniosły.

Uroczystości poprzedziło wejście pocztu sztandarowego oraz orszaku uczonych prowadzonych przez pedela. Chór Uniwersytetu w Białymstoku wykonał Hymn Państwowy. Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu w Białymstoku otworzył spotkanie oraz powitał pracowników naukowych, studentów i zgromadzonych gości, w tym m. in. przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych i przedsiębiorców.

Drugim punktem spotkania była uroczystość nadania siódmego już w historii Uniwersytetu tytułu Doctora Honoris Causa, który otrzymał Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Profesor Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki. Promotorem doktoratu, wygłaszającym laudację oraz wręczającym Dyplom

Doctora Honoris Causa był prof. Jerzy Nikitorowicz. W dalszej części spotkania wystąpił Ksiądz Arcybiskup Profesor Edward Ozorowski i zaproszeni goście, składający Doktorowi serdeczne gratulacje.

Gratulacje nadesłane z okazji Inauguracji Roku Akademickiego 2007/2008 odczytał dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB, Prorektor ds. Ekonomicznych i Kontaktów z Regionem, następnie miały miejsce wystąpienia prof. Jerzego Nikitorowicza, prof. dr hab. Barbary Kudryckiej, Posłanki Parlamentu Europejskiego oraz Jarosława Zielińskiego, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu.

Dyplomy honorowe ukończenia studiów wręczyła dr hab. Halina Parafianowicz, prof. UwB, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, wyróżniając w ten sposób Magdalenę Czajkowską (Wydział Biologiczno-Chemiczny), Dianę Tyborowską (Wydział Ekonomii i Zarządzania), Katarzynę Buryło (Wydział Filologiczny), Martę Gosk (Wydział Historyczno-Socjologiczny), Agnieszkę Nowikowską (Wydział Matematyczno-Fizyczny), Emilię Żyłkiewicz (Wydział Pedagogiki i Psychologii) oraz Katarzynę Kilewską (Wydział Prawa).

Dr hab. Mirosława Melezini, prof. UwB, Prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich poprowadziła ceremonię immatrykulacji studentów, którzy uzyskali najwyższe noty w postępo-

Inauguracja Roku Akademickiego 2007/2008 w Wilnie

5 października b.r. w Domu Kultury Polskiej w Wilnie miała miejsce uroczystość Pierwszej Inauguracji Roku Akademickiego na Wydziale Ekonomiczno-Informatycznym Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Otwarta po wieloletnich staraniach władz Uniwersytetu Filia w Wilnie jest pierwszą tego typu jednostką polskiej szkoły wyższej za granicą.

Uroczystość poprzedziło wejście pocztu sztandarowego oraz orszaku uczonych prowadzonych przez pedela. Chór Uniwersytetu w Białymstoku wykonał hymny państwowe Litwy i Polski.

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu w Białymstoku powitał przedstawicieli nauki, studentów, zgromadzonych gości, w tym reprezentantów władz i instytucji litewskich oraz polskich.

W następnej kolejności przemawiali m. in. dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB, Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego Filii UwB w Wilnie, który przybliżył historię jej powstania; prof. dr hab. Stefan Jurga, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego; Piotr Woźniak, Minister Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej; Jarosław Niewierowicz, Wiceminister Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej; Daina Łukosziunienė, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej oraz Mieczysław Bagiński, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Po wystąpieniach gratulacje nadesłane z okazji Inauguracji Roku Akademickiego 2007/2008 odczytał dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB, Prorektor ds. Ekonomicznych i Kontaktów z Regionem.

Prof. Jarosław Wołkonowski poprowadził ceremonię immatrykulacji. Wśród studentów, którzy uzyskali najwyższe noty w postępowaniu rekrutacyjnym znaleźli się: Elżbeta Bogdan, Adam Čech, Miroslav Filipowi, Lech Jaroš, Lech Kasperavičius, Tomáš Kazlauskas, Mariola Kuncėvič, Česlava Levanovič, Brygida Lištvan, Stanislavas Lopackis, Renata Macel, Edvin Milevski, Kamila Moro, Dariuš Naganovič, Kristina Račinska, Daniel Stankevič, Ana Starinskaja, Edita Strujeva, Jan Suckel, Jurij Zapolskij. Powtarzając słowa przysięgi za Dziekanem Wydziału Ekonomiczno - Informatycznego Filii w Wilnie złożyli ślubowanie, że będą wytrwale dążyć do zdobywania wiedzy i rozwoju własnej osobowości, szanować prawa i obyczaje akademickie oraz całym swoim postępowaniem dbać o godność i honor studenta Uniwersytetu w Białymstoku. Po odebraniu indeksów przez studentów nastąpiło symboliczne pasowanie berłem przez JM Rektora. Chór Uniwersytetu w Białymstoku wykonał „Gaude Mater”.

Po wystąpieniu Justyny Nartowicz w imieniu Parlamentu Studentów UwB, JM Rektor oficjalnie otworzył rok akademicki wygłaszając formułę „Quod felix, faustum fortunatumque sit” i uderzając końcówką berła trzy razy w stół.

Wykład inauguracyjny pt. „Globalne uwarunkowania rozwoju gospodarczego” wygłosił dr hab. Robert Ciborowski, prof. UwB.

O godz. 18.45 w Kościele Św. Piotra i Pawła w Wilnie odbył się koncert Chóru Akademickiego UwB.

waniu rekrutacyjnym. To wyróżnienie spotkało Magdalene Kierkowicz, Elwirę Maciuszko, Katarzynę Annę Mijałską (Wydział Biologiczno-Chemiczny), Patrycję Cylwik, Justynę Paulinę Kuszniar (Wydział Ekonomii i Zarządzania), Mateusza Bińczaka, Dorotę Michalinę Mikucką, Justynę Sontę (Wydział Filologiczny), Martę Gruca (Wydział Fizyki), Katarzynę Niedźwiecką, Karola Rogaczewskiego (Wydział Historyczno-Socjologiczny), Martę Hryc, Annę Ocytko (Wydział Matematyki i Informatyki), Justynę Grochowską, Martę Wasilewską (Wydział Pedagogiki i Psychologii), Łukasza Mościckiego, Justynę Lempicką (Wydział Prawa). Studenci powtórzyli słowa przysięgi, odebrali z rąk Prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich indeksy oraz zgodnie z akademickim zwyczajem zostali pasowani na studentów berłem przez JM Rektora. Tę część uroczystości zakończyło wykonanie „Gaude Mater” przez Chór Uniwersytetu w Białymstoku.

Dr hab. Halina Parafianowicz, prof. UwB, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą poinformowała zebranych, iż decyzją Ministra Edukacji Narodowej Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostały uhonorowane następujące osoby: prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, dr hab. Teresa Chyczewska-Hennel, prof. UwB; dr hab. Ewa Dubas-Urwanowicz, prof. UwB; dr hab. Anna Krystyna Karpińska, prof. UwB; dr hab. Elwira Jolanta Kryńska, prof. UwB; dr Małgorzata Ocytko; dr hab. Henryk Eugeniusz Ruciński, prof. UwB. Odnaczenia wręczyli Bohdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski i JM Rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

W dalszej kolejności dyplom nadania przez Senat UwB tytułu Zasłużony dla Uniwersytetu z rąk JM Rektora otrzymali następujący pracownicy naukowcy i administracyjni: prof. dr hab. Jan Bystrek, prof. dr hab. Jan Buczek, prof. dr hab. Stanisław Maleszewski (Instytut Biologii), prof. dr hab. Janusz Popławski (Instytut Chemii), dr Anna Dziubińska, prof. dr hab. Jerzy Niemiec, dr Angelika Paszkiewicz, dr Zofia Walońska (Wydział Pedagogiki i Psychologii), prof. dr hab. Eugeniusz Ruśkowski, dr hab. Grażyna Szczygieł, prof. UwB (Wydział Prawa), mgr Irena Anastaziuk (z-ca kvestora UwB), mgr inż. Grażyna Kamińska (z-ca kanclerza UwB), mgr inż. Stanisław Łuczaj (Kierownik Działu Zamówień Publicznych), mgr Helena Malczyk (Dział Programów Międzynarodowych i Współpracy z Zagranicą), mgr Anna Pieńczykowska (Główny Specjalista ds. Obiektów Uczelnianych).

W imieniu samorządu studenckiego wystąpiła Justyna Nartowicz, Przewodnicząca Parlamentu Studentów UwB. Wykład inauguracyjny pt. „Nauka a pytania graniczne” wygłosił Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Profesor Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki. Zakończeniu spotkania przez JM Rektora towarzyszyło wykonanie „Gaudeamus” przez Chór Akademicki UwB.



Inauguracja w Wilnie



Profesor Keiichi Yamanaka

Profesor Keiichi Yamanaka (ur. 16.06.1947 r.) jest wiodącą postacią swego pokolenia w japońskiej nauce prawa karnego i uczonym o wybitnych osiągnięciach naukowych i ustalonym autorytecie. Aktualnie jest dziekanem Szkoły Prawa na Uniwersytecie Kansai w Osace (poprzednio był dziekanem Wydziału Prawa na tym Uniwersytecie). Jego kariera naukowa łączy się z Uniwersytetem Kansai w Osace, gdzie kończył studia magisterskie. Studia doktorskie odbył na Uniwersytecie w Kioto. Od 1985 r. jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Prawa Uniwersytetu Kansai w Osace.

Prof. K. Yamanaka ma zasługi międzynarodowe. Jako uczony jest wysoko ceniony w europejskiej nauce prawa karnego. Przez pięć lat przebywał na różnego rodzaju prestiżowych stypendiach naukowych, m.in. Fundacji Humboldta, Fundacji Heinrich Hertz oraz finansowanych przez stronę japońską. Stypendia te odbywał w najlepszych europejskich karnistycznych ośrodkach naukowych, w tym kierowanych przez wybitnych przedstawicieli niemieckiej dogmatyki prawa karnego, w szczególności na Uniwersytecie w Monachium w Instytucie kierowanym przez Prof. Clausa Roxina oraz na Uniwersytecie w Kolonii w Instytucie Nauk Kryminalnych, kierowanym przez prof. Hansa Joachima Hirscha.

nych, kierowanym przez prof. Hansa Joachima Hirscha.

Prof. K. Yamanaka jest obecnie m.in. członkiem zarządu Japońskiego Stowarzyszenia Prawa Karnego, pełni prestiżową funkcję państwowego egzaminatora z prawa karnego w Japonii. Na najważniejsze pozycje w dorobku naukowym Profesora składa się 6 monografii, 8 podręczników, 6 tłumaczeń książek z niemieckiego na japoński, ponad 30 artykułów i studiów w języku niemieckim, publikowanych w najlepszych karnistycznych czasopismach i renomowanych oficynach wydawniczych (np. ZStW, Duncker i Humboldt) oraz około 150 artykułów i studiów w języku japońskim.

Prof. Yamanaka ma także bardzo wysoką pozycję w polskiej nauce prawa karnego. Wspólnie ze śp. prof. A. Wąskiem z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i prof. A. Szwarcem z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza był współinicjatorem organizowania niemiecko-japońsko-polskich kolokwiów prawa karnego, które odbyły się już trzykrotnie. Był głównym organizatorem jednego z nich (Osaka - 1999). Profesor wielokrotnie był zapraszany do Polski, gdzie m.in. prowadził gościnne wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1998 r. Profesor przebywał na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, prezentując wykłady dla studentów i praktyków. Ożywione kontakty naukowe z przedstawicielami naszego uniwersyteckiego środowiska karnistycznego utrzymuje już od kilkunastu lat. Profesor Yamanaka ma także publikacje przetłumaczone na język polski: m.in. na łamach „Państwa i Prawa” - „Zasada praworządności w japońskim prawie karnym” z 1991 r. oraz w księgach pamiątkowych poświęconych prof. A. Wąskowi i prof. T. Kaczmarkowi. Jest również autorem kilku tłumaczeń polskich artykułów na język japoński oraz współautorem opublikowanego na łamach „Prokuratury i Prawa” sprawozdania z IX Japońsko-Chińskiego Sympozjum Prawa Karnego (Kioto 2004), w którym uczestniczył wspólnie z prof. zw. dr. hab. Emilem W. Pływaczewskim.

PROMOCJE HABILITACYJNE I DOKTORSKIE

9 listopada b.r. w reprezentacyjnej Auli Wydziału Prawa UwB odbyły się uroczyste promocje habilitacyjne i doktorskie Uniwersytetu w Białymstoku, połączone z uroczystością nadania tytułu Doktora Honoris Causa Profesorowi dr. Keiichi Yamanace.

Uroczystości rozpoczęło wejście Rektora, Prorektorów, Dziekanów, Doktora Honoris Causa oraz promowanych doktorów prowadzonych przez pedelę i ubranych, zgodnie z uczelnianą tradycją, w okolicznościowe togi. Chwilę później Chór Uniwersytecki wykonał Gaude Mater.

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu w Białymstoku otworzył spotkanie przez uderzenie berłem w biał stołu. Pierwszym punktem uroczystości było nadanie ósmego w dziesięcioletniej historii Uczelni tytułu Doktora Honoris Causa. Otrzymał go prof. dr Keiichi Yamanaka z Japonii.

Profesor jest wiodącą postacią w japońskiej nauce prawa karnego, uczonym o wybitnych osiągnięciach naukowych i ustalonym autorytecie. Promotorem doktoratu, który wygłosił laudację na jego cześć był prof. dr hab. Emil Pływaczewski, Prodziekan ds. Nauki Wydziału Prawa. Dyplom Doktorowi Honoris Causa wręczył Jego Magnificencja Rektor.

W trakcie uroczystości JM Rektor poprosił Dziekanów o wręczenie nominacji doktorskich, Promotorów natomiast o przybliżenie sylwetki i tytułu rozprawy doktorskiej swoich podopiecznych. Wyróżnieni w ten sposób, po odebraniu dyplomów i zatwierdzeniu nominacji z rąk JM Rektora, zasiadali na przygotowanych wcześniej miejscach w pierwszych rzędach sali.

Dr hab. Halina Parafianowicz, prof. UwB, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą odczytała tekst ślubowania w języku łaćnińskim, natomiast młodzi naukowcy składali uroczyste przyrzeczenie postępowania zgodnie z jego treścią. Przemówienie w imieniu promowanych doktorów wygłosił dr hab. Tadeusz Truskolaski, Prezydent Miasta Białegostoku, który odebrał dyplom doktora habilitowanego.

Oficjalną część uroczystości uderzeniem berła w biał stołu zamknął JM Rektor. Chór Akademicki występujący pod kierownictwem prof. Edwarda Kulikowskiego wykonał Gaudeamus.

Promocje habilitacyjne i doktorskie są nie tylko akademickim świętem, ale również najlepszym świadectwem rozwoju Uniwersytetu, który kształci własną, wyspecjalizowaną kadrę naukową. Towarzyszy im podniosła i pełna radości atmosfera. Oprócz władz Uczelni i Wydziałów, Promotorów oraz osób otrzymujących stopień naukowy, biorą w nich udział ich rodziny, bliscy oraz zaproszeni goście.

Doktor habilitowany**Recenzenci**

1. Tadeusz Truskolaski

1. Prof. dr hab. Andrzej F. Bocian
2. Prof. dr hab. Tadeusz Makarski
3. Prof. dr hab. Jerzy Kleer
4. Prof. dr hab. Andrzej Wojtyna

2. Mirosława Kozłowska-Burdziak

1. Prof. dr hab. Andrzej F. Bocian
2. Prof. dr hab. Włodzimierz Dzun
3. Prof. dr hab. Jerzy Wilkin
4. Prof. dr hab. Wojciech Ziętara

3. Renata Przygodzka

1. Prof. dr hab. Stanisław Owsiak
2. Prof. dr hab. Franciszek Tomczak
3. Prof. dr hab. Jerzy Sikorski
4. Prof. dr hab. Jerzy Wilkin

**Doktoranci****Promotor***Wydział Biologiczno-Chemiczny*

1. Monika Wysocka-Żołopa
2. Anna Krebs
3. Jan Czerniecki
4. Monika Naumowicz
5. Karol Zub
6. Elżbieta Bonda

- Dr hab. Krzysztof Winkler
 Dr hab. Barbara Starczewska, prof. UwB
 Prof. dr hab. Sławomir Strumiło
 Prof. dr hab. Zbigniew A. Figaszewski
 Prof. dr hab. Marek Konarzewski
 Dr hab. Tadeusz Włostowski, prof. UwB

*Wydział Ekonomiczny*

1. Aldona Harasimowicz
2. Monika Filipiuk
3. Beata Madras-Kobus
4. Eliza Stasiewicz
5. Tomasz Dębowski
6. Adam Giegiel
7. Elżbieta Skąpska
8. Wojciech Tarasiuk
9. Dorota Wyszowska
10. Ewa Tokajuk

- Dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB
 Prof. dr hab. Jerzy Sikorski
 Prof. dr hab. Andrzej F. Bocian
 Prof. dr hab. Czesław Noniewicz
 Prof. dr hab. Leszek Kupiec
 Prof. dr hab. Kazimierz Meredyk
 Dr hab. Zdzisław Czajka, prof. UwB
 Dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB
 Prof. dr hab. Leszek Kupiec
 Prof. dr hab. Andrzej f. Bocian

*Wydział Filologiczny*

1. Agnieszka Baczewska-Murdzek
2. Maria Dolecka
3. Zdzisław Głębocki
4. Kirk S. Palmer

- Dr hab. Wanda Supa, prof. UwB
 Dr hab. Bogusław Nowowiejski, prof. UwB
 Prof. dr hab. Marek Gołębiowski
 Prof. dr hab. Marek Gołębiowski

*Wydział Historyczno-Socjologiczny*

1. Halina Bieluk
2. Piotr Guzowski
3. Tomasz Szczepański

- Dr hab. Halina Parafianowicz, prof. UwB
 Prof. dr hab. Andrzej Wyczański
 Dr hab. Eugeniusz Mironowicz, prof. UwB

*Wydział Pedagogiki i Psychologii*

1. Stanisław Nowel
2. Dorota Otapowicz
3. Joanna Szymanowska
4. Przemysław Paweł Grzybowski

- Dr hab. Włodzimierz Prokopiuk, prof. UwB
 prof. dr hab. n. med. Wojciech Sobaniec
 Dr hab. Jadwiga Izdebska, prof. UwB
 prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

*Wydział Prawa*

1. Wojciech Stachurski
2. Piotr Karol Bilewicz
3. Krystyna Jolanta Szczechowicz
4. Wojciech Andrzej Gliniecki
5. Justyna Matys
6. Piotr Konik
7. Aneta Giedrewicz-Niewińska

- Prof. zw. dr hab. Eugeniusz Ruśkowski
 Prof. zw. dr hab. Emil W. Pływaczewski
 Prof. dr hab. Stanisław Pikulski
 Prof. dr hab. Cezary Kulesza
 Dr hab. Teresa Mróz, prof. UwB
 Dr hab. Teresa Mróz, prof. UwB
 Dr hab. Bogusław Cudowski, prof. UwB

Refleksje nad dziedzictwem kulturowym Podlasia

11-13.10. 2007 r. w Białowieży odbyło się posiedzenie Uniwersyteckiej Komisji Programów Międzynarodowych. Organizatorem UKPR-omu był Uniwersytet w Białymstoku, przewodniczącą - Prorektor d.s. Nauki i Współpracy z Zagranicą dr hab. Halina Parańianowicz, prof. UwB. W spotkaniu udział wzięli JM Rektor prof. Jerzy Nikitorowicz, dr hab. Jerzy Urwanowicz, prof. UwB - kierownik Zakładu Historii XVI-XVIII wieku, który wygłosił referat pt. „Dziedzictwo kulturowe Podlasia”, Elżbieta Kozłowska-Świątkowska - redaktor naczelna Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku i Wydawnictwa Trans Humana, która brała udział w dyskusji na temat „Funkcjonowanie wydawnictwa uniwersyteckiego”.

Region Podlasia, którego spadkobiercą, tak z nazwy, jak i z tradycji, jest obecne województwo podlaskie, stanowi niezmiernie interesujące terytorium. Było ono stale w swej przeszłości terenem pogranicza: etnicznego, religijnego i kulturowego, nawet jeśli nie było pograniczem w sensie geograficznym. Ślady owego zróżnicowania są do dziś czytelne. Mozaika narodowościowa mieszkańców (Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Żydzi, Tatarzy, Niemcy) korelowała ze zróżnicowaniem religijnym i wyznaniowym. Zamieszkiwali tu: katolicy, prawosławni, unicy, staroobrzędowcy, luteranie, kalwiniści, arianie, wyznawcy judaizmu i islamu. Dzisiejsza obecność na Podlasiu przedstawicieli tych narodów, jak też części spośród tu wymienionych wspólnot wyznaniowych i religijnych, jest świadectwem ciągłości, również – niekiedy dramatycznych - zmian, które zaszły na przestrzeni dziejów. Usytuowanie między Wschodem a Zachodem spowodowało, że nastąpiło zjawisko przenikania się kultury i sztuki Zachodu oraz rusko-bizantyjskiej. Świadectwem tego są świątynie obecne w pejzażu kulturowym, dzieła sztuki, źródła rękopiśmienne, książki.

Do końca XVIII w. Podlasie było regionem słabo zurbanizowanym, z niewielkim mieszczaństwem. Była to przede wszystkim społeczność wiejska, wszakże wewnętrznie zróżnicowana. Bowiem na tym terytorium poza ludnością chłopską, zamieszkiwała znaczna ilość drobnej szlachty, która często własnoręcznie parała się uprawą roli. Rozbiory pozbawiły tę grupę ludności uprzywilejowanej pozycji, jaką uprzednio posiadała. Jednakże przemiany zachodzące na wsi w XIX i XX w. nie zatępiły różnic i dzisiaj możemy zaobserwować zróżnicowanie występujące pomiędzy wsiami tzw. szlacheckimi i włościańskimi. Widać to w rozplanowaniu osad, wyglądzie budynków mieszkalnych, jak też mentalności mieszkańców.

Okres rozbiorów to czasy walki o odzyskanie niepodległości, ale także

okres kształtowania się świadomości narodowej Polaków, Litwinów, Ukraińców, Białorusinów. Przybierał on niekiedy burzliwy charakter, owocował konfliktami pomiędzy sąsiadami identyfikującymi się z własną etnią. Była to też epoka wzmózonej industrializacji i rozwoju miast. Widowym tego przykładem syłał się Białystok, duży ośrodek przemysłu włókienniczego, stąd zwany – trochę na wyrost – „Manchesterem Północy”. Ale powstało również, niekiedy de novo, jak np. Michałowo, lub rozwinęło się z istniejących już osad, jak Supraśl, wiele niedużych miasteczek fabrycznych. Cechowały je charakterystyczne układy przestrzenne i zabudowa, jak też struktura społeczna.

II wojna światowa przyniosła regionowi wyjątkowo tragiczne doświadczenia. Dwie okupacje: sowiecka i niemiecka, przyczyniły się do działań exterminacyjnych wobec ludności polskiej, także wobec innych grup narodowych. Okupacja niemiecka przyniosła zagładę ludności żydowskiej. Działania wojenne przyczyniły się do ruiny gospodarczej. Bolesne straty poniosło również dziedzictwo kulturowe tego regionu. Dlatego powinna przyswiecać nam szczególnie troska, by to, co ocalało szczególnie troskliwie chronić, ale także badać i promować na zewnątrz.

Dziedzictwo kulturowe to zarówno przestrzeń miejsca jak i wiejska, obiekty archeologiczne, zabytki architektury i budownictwa, dzieła sztuki, źródła rękopiśmienne, dawne książki. To ludzie z ich podziałami etnicznymi, językowymi i wyznaniowymi. To struktury społeczne, także lokalna tradycja, często ustna. Pomimo spustoszeń dokonanych przez dziejowe zawieruchy, dziedzictwo kulturowe Podlasia jest wciąż bogate i zróżnicowane. Badania nad nim stanowią zarazem pewien element jego ochrony – i to powinno być jednym z zadań priorytetowych dla naszego Uniwersytetu. Zaś promocja tego dziedzictwa może okazać się szansą dla naszego regionu i powinna stać się przedmiotem działań i troski ze strony władz samorządowych.

dr hab. Jerzy Urwanowicz, prof. UwB



WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE. TRADYCJE I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Sprawozdanie z konferencji – Białowieża 24-25 września 2007 r.

Konferencję „Wychowanie patriotyczne. Tradycje i współczesność” zorganizował Zakład Historii Wychowania oraz Zakład Kulturoznawstwa Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, z okazji jubileuszu XXX - lecia Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Odbyła się ona w dniach 24-25 września 2007 roku w Białowieży. Zamierzeniem organizatorów konferencji było podjęcie tematu patriotyzmu w celu ukazania jego genezy, istoty, skutków i szczegółowego zdefiniowania pojęcia w odniesieniu do jego pierwotnego charakteru. Wobec zjawisk globalizacji istotnego znaczenia nabiera wychowanie patriotyczne. Kultury stają wobec dychotomicznej sytuacji, z jednej strony chronią swoje dziedzictwo kulturowe, a z drugiej dążą do stworzenia europejskiej wspólnoty kulturowej. Właściwa interpretacja i refleksja, przewyższanie antynomii, analiza historycznej i filozoficznej wiedzy o patriotyzmie są wyzwaniem i koniecznością zmiennych i dynamicznych warunków życia społecznego. Funkcję opiekuna naukowego konferencji pełniła Dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii Prof. dr hab. Elwira Kryńska, sekretarzami zaś były mgr Agnieszka Szarkowska i mgr Urszula Wróblewska.

Konferencja miała charakter międzynarodowy. Przybyli na nią goście z kraju i zagranicy. W konferencji uczestniczyło 127 osób, w tym 32 profesorów, 68 adiunktów i 20 asystentów, z wielu ośrodków naukowych: Państwowego Uniwersytetu w Grodnie, w Brześciu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Wrocławskiego, Marii Curie Skłodowskiej, Gdańskiego, Śląskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Opolskiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Podlaskiej, Polonijnej, Pomorskiej, Świętokrzyskiej, Pedagogiki Specjalnej, Wychowania Fizycznego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP w Warszawie, Pedagogium-Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Wyższej Szkoły im. Bogdana Jańskiego.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał Rektor Uniwersytetu w Białymstoku prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, który powitał zebranych gości. Następnie głos zabrała Dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr hab. Elwira Kryńska, która przedstawiła rys historyczny Wydziału Pedagogiki i Psychologii. W pierwszej części konferencji poświęconej jubileuszowi Wydziału jego długoletni pracownicy otrzymali wyróżnienia w formie statuetek. Zgromadzeni goście gratulowali rocznicy i życzyli dalszych sukcesów.

Tematyka konferencji wynikała z inwencji i pomysłowości uczestników. Organizatorzy powołali pięć sekcji, w których nastąpiła egzemplifikacja referatów wygłoszonych w obradach plenarnych. Prezentowane w sekcjach

referaty i dyskusje koncentrowały się wokół następujących obszarów problemowych: Tradycje wychowania patriotycznego, Współczesne uwarunkowania wychowania patriotycznego, Patriotyzm wyznacznikiem tożsamości człowieka, Patriotyzm w nauczaniu kościoła i literaturze współczesnej, Wychowanie patriotyczne w praktyce pedagogicznej.

Symposium na temat wychowania patriotycznego wprowadziło do obrazu myśli o wychowaniu patriotycznym nową perspektywę.

Miejszem spotkania był hotel Żubrówka. Uczestnicy konferencji mogli wziąć udział w wycieczce do rezerwatu pokazowego żubrów. Konferencję uświetnił występ chóru Uniwersytetu w Białymstoku, który zaprezentował repertuar pieśni patriotycznych w białowieskim kościele.

mgr Agnieszka Szarkowska



Wręczenie pamiątkowej statuetki z okazji Jubileuszu Wydziału Jego Magnificencji Rektorowi UwB.



Uczestnicy konferencji

Dolina Biebrzy - terra incognita

19 października 2007 roku w siedzibie dyrekcji Parku w Osowcu Twierdzy zostało podpisane porozumienie o współpracy między Uniwersytetem w Białymstoku a Polską Akademią Nauk w prowadzeniu badań naukowych nad przyrodą doliny Biebrzy.

Biebrzański Park Narodowy, największy park narodowy w Polsce, chroni unikalne w skali Europy ekosystemy bagienne leżące w dolinie nieuregulowanej, co roku wylewającej rzeki Biebrzy. To właśnie takie cenne przyrodniczo tereny podmokłe ucierpiały najbardziej ze strony człowieka, nie tylko na naszym kontynencie, z powodu powszechnej dążności do osuszania ich i zamieniania w tereny użytkowane rolniczo. Dolina Biebrzy w dużej mierze oparła się tej działalności i jest nadal ostoją łosia, herbowego zwierzęcia tego terenu, miejscem gniazdowania i odpoczynku w czasie migracji wielu zagrożonych gatunków ptaków. Niezwykle cenne są zbiorowiska roślinne torfowisk niskich, poprzetykane mineralnymi wyniesieniami. Nic więc dziwnego, że dolina Biebrzy została wpisana na listę siedlisk konwencji RAMSAR, czyli obszarów mokradeł o międzynarodowym znaczeniu.

Jest rzeczą zadziwiającą, że ten niezwykle cenny obszar, o tak wielkiej bioróżnorodności, jest stosunkowo słabo poznany. W porównaniu z nieodległą przecież Puszcą Białowieską jest to prawdziwa terra incognita, dająca ogromne możliwości badań przyrodniczych. Gruntowne badania naukowe na tym terenie są ważne nie tylko z powodów czysto poznawczych - są konieczne dla racjonalnej ochrony przyrodniczego bogactwa doliny Biebrzy. Bogactwo to wydaje się być obecnie zagrożone przez niekorzystne zmiany stosunków wodnych.

Instytut Biologii UwB od początku lat 80-tych prowadzi badania na terenie doliny Biebrzy. Wymiernym efektem tej działalności są liczne artykuły naukowe oraz prace i wystawy fotograficzne popularyzujące przyrodę Biebrzy. Biebrzańskie badania Instytutu uległy ostatnio intensyfikacji - pragniemy lepiej wykorzystać możliwości, które stwarza nam przyroda naszego własnego regionu. Ogrom zadań i efektywność prowadzonych prac badawczych wymagają jednak szeroko zakrojonej współpracy z innymi instytucjami. W roku 2005 została zawarta umowa o współpracy między Uniwersytetem w Białymstoku a Biebrzańskim Parkiem Narodowym.

Ostatnim, bardzo ważnym wydarzeniem było uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy między naszym Uniwersytetem a Polską Akademią Nauk w prowadzeniu badań naukowych nad przyrodą doliny Biebrzy. Miało to miejsce 18 października b.r. w siedzibie dyrekcji Parku w Osowcu Twierdzy. Ze strony Polskiej Akademii Nauk obecni byli m. in. Prezes PAN prof. Michał Kleiber, Wiceprezes PAN prof. Wojciech Stec, przewodniczący dwóch wydziałów PAN i dyrektorzy instytutów wchodzących w skład Akademii. Uniwersytet w Białymstoku reprezentowali: Rektor prof. Jerzy Nikitorowicz, Dziekan Wydziału Biologiczno-Chemicznego prof. Anatol Kojło i Prodziekan prof. Tadeusz Krogulec, Dyrektor Instytutu Biologii prof. Jan Taylor i Zastępca Dyrektora prof. Emilia Brzsko oraz pracownicy Instytutu. Podpisanie porozumienia było zwieńczeniem sesji naukowej, na której pracownicy Akademii

i Uniwersytetu relacjonowali postępy swych badań w dolinie Biebrzy. Po podpisaniu umowy uczestnicy sesji zwiedzili stację terenową budowaną z inicjatywy Instytutu Biologii UwB w położonej niedaleko od Osowca wsi Gugny.

Podpisanie porozumienia z Polską Akademią Nauk otwiera nowe perspektywy badań nad przyrodą Biebrzy. Współpraca specjalistów z różnych dziedzin z pewnością poszerzy problematykę badawczą i stworzy nową platformę dyskusji nad tworzeniem nowych i skutecznych form ochrony unikalnych ekosystemów bagiennych i ich bioróżnorodności. Współpraca dwóch Instytucji ułatwi też starania o fundusze na prowadzenie szeroko zakrojonych badań.

*dr hab. Jan Taylor, prof. UwB
dyrektor Instytutu Biologii*



Fot. Janusz Kupryjanowicz

Podpisanie porozumienia o współpracy przez Prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Michała Kleibera i Rektora UwB prof. Jerzego Nikitorowicza.



Fot. Janusz Kupryjanowicz

Na schodach budowanej stacji terenowej Instytutu Biologii w Gugnach. W środku stoi Prezes PAN, prof. Michał Kleiber, z lewej Przewodniczący Wydziału II Nauk Biologicznych PAN, prof. Andrzej Legocki, z prawej Dziekan Wydziału Biologiczno-Chemicznego UwB, prof. Anatol Kojło.

Prof. Henryk Ruciński – In memoriam

Środowisko historyczne Białegostoku poniosło dużą stratę. Po długiej chorobie 11 października 2007 r. zmarł długoletni pracownik Instytutu Historii Profesor Henryk Eugeniusz Ruciński. Urodził się w Bydgoszczy 3 lipca 1938 r. Początki kariery naukowej związał z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i z wybitną osobowością prof. Karola Górskiego. Pod jego kierunkiem napisał i obronił w 1962 r. pracę magisterską zatytułowaną: Początki i rozwój szlacheckiej reprezentacji stanowej na Kujawach do końca XIV wieku. Praca była na tyle dobra, że jej część została opublikowana w tomie III „Prac Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” w roku 1966. Również pod kierunkiem prof. Karola Górskiego w 1972 r. obronił pracę doktorską zatytułowaną: Struktura miasteczka w okresie feudalnym na przykładzie Koprzywnicy. Rozprawa nie została opublikowana w postaci osobnego wydawnictwa, ale publikowana była w szeregu studiów poświęconych problematyce Koprzywnicy, znacznie potem pogłębionych i rozszerzonych, m.in. jako Początki Koprzywnicy do wykształcenia się ustroju miejskiego na tle innych ośrodków miejskich Małopolski, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. XI, Kraków 1980, 12 października 1983 r. Profesor uzyskał stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy: Prowincja saska na Spiszu do 1412 roku (na tle przemian społecznych i ustrojowych w komitacie spiskim i na obszarach przyległych), Białystok 1983.

Związki Profesora z Białymstokiem sięgają 1973 r. Przyjechał do nas z Nowego Targu, gdzie pracował wcześniej, by zostać tu na stałe. W tym samym roku został zatrudniony w Instytucie Historii FUW na stanowisku adiunkta, następnie docenta (1987) i profesora nadzwyczajnego (1991). Pełnił różne funkcje: m.in. był prodziekanem Wydziału Humanistycznego (1991-96), kierował Zakładem Historii Powszechnej i Polski do końca XVIII w. (1987-91), następnie Zakładem Historii Średniowiecza.

Zainteresowania badawcze Profesora dotyczyły przede wszystkim średniowiecznych dziejów Węgier, ze szczególnym uwzględnieniem Spiszu i Orawy, co zaowocowało wieloma publikacjami, m.in. Chrześcijaństwo na Orawie do końca XVIII wieku, Białystok 2001; Społeczność owczarzy gemerskich na Słowacji w XVI i XVII w. Przyczynek do dziejów osadnictwa na prawie wołoskim, „Studia Historyczne”, R. XXIII, 1980, z. 3. Pokrewny teren zainteresowań to Podhale, z którym Profesor, jak się wydaje, związany był emocjonalnie.

Zainteresowania badawcze Profesora sprawiały, że utrzymywał bliskie kontakty naukowe z historykami z Uniwersytetu w Bratysławie, co zaowocowało nawiązaniem współpracy między oboma uniwersytetami. Ponadto od 2000 r. był członkiem Polsko-Słowackiej Komisji Nauk Huma-

nistycznych i członkiem Rady Redakcyjnej „Prac Pienińskich”, przewodniczył sekcji spiskiej.

Działalność dydaktyczna Profesora obejmowała kilka dziedzin: przez wiele lat prowadził zajęcia z dydaktyki historii, później skupił się przede wszystkim na wykładach, ćwiczeniach i seminariach magisterskich z historii średniowiecza. Wypromował 48 magistrów. Problematyka prac była różnorodna, ale generalnie oscylowała wokół problematyki społeczeństwa i Kościoła w Europie Środkowo-Wschodniej. Profesor był też promotorem jednej pracy doktorskiej. Był bardzo wymagającym nauczycielem, zwłaszcza egzamin z historii średniowiecza wielu z nas zapamiętało na długo. Jego seminarium, zwykle niewielkie, jak to zwykle przy tej epoce bywa, skupiało jednak grono prawdziwych pasjonatów, zapewne też dlatego, że Profesor był znakomitym znawcą swojej epoki, a jego dykteryjki rozbawiały nas nieraz do łez.

Za działalność naukowo-dydaktyczną i organizacyjną odznaczony złotym Krzyżem Zasługi w roku 1972, a w październiku 2007 r. Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Aktywność społeczna i organizacyjna Profesora nie ograniczała się tylko do spraw uniwersyteckich. Przez wiele lat (1984-90, 1994-97) był prezesem Oddziału PTH w Białymstoku i członkiem Zarządu Głównego PTH (1985-90), ponadto wieloletnim sekretarzem Okręgowego Komitetu Olimpiady Historycznej w Białymstoku.

W pamięci przyjaciół, współpracowników i uczniów Profesor pozostanie na zawsze osobą niezwykle ciepłą, życzliwą i obdarzoną specyficznym poczuciem humoru. Będzie nam go bardzo brakowało.

Elżbieta Bagińska



Promocje doktorskie, prof. Ruciński wręcza dyplom autorce tekstu

Człowiek człowiekowi produktem, czyli o marketingu w polityce

Niedawno zakończyła się kolejna kampania wyborcza. W jej kontekście, podobnie jak w przypadku kilku poprzednich, napisano i powiedziano wiele na temat wzrostu znaczenia marketingu w polityce. Najmłodniejszymi wśród polityków i komentatorów politycznych pojęciami, wykorzystywanymi w opisie kampanii były: spin doktor, public relations, wizerunek. Pisano o badaniach fokusowych, segmentach rynku, reklamie negatywnej itp. Przedstawiciele rywalizujących partii zarzucali rywalom politycznym, że ich słowa i obietnice to „tylko marketing”. Marketingowi i marketingowcom przypisywano wyborcze sukcesy, ich też obwiniano za wyborcze porażki.

Czym jest marketing polityczny?

Według guru marketingu Philipa Kotlera „marketing to proces społeczny i zarządczy, dzięki któremu jednostki i grupy poprzez wymianę dóbr i wartości uzyskują to, czego pragną”. Inna definicja mówi, że marketing sprowadza się do „zyskowego zaspokajania potrzeb”. Na rynku są dwie stro-

zrównał się z podażą. Wtedy położono większy nacisk na ulepszenie sposobów sprzedaży i promocję produktów. Uznano, że przygotowani sprzedawcy i specjaliści od reklamy są w stanie sprzedać wszystko. Obecnie podaż produktów znacznie przewyższa popyt na nie. W związku z tym, aby osiągnąć sukces, zanim podejmie się jakiegokolwiek działania na rynku, trzeba dokładnie poznać potrzeby klientów. Potrzeby te muszą też wyznaczać wszystkie decyzje w firmie.

Bardzo podobnie można opisać ewolucję zastosowania marketingu w polityce. Kiedyś wyborcy identyfikowali się z partiami. Przynależność do klasy społecznej lub grupy zawodowej, a także np. tradycja rodzinna determinowały decyzję wyborczą. Partie doskonaliły swoje programy w nadziei, że dobry produkt znajdzie nabywcę. Kolejnym etapem rozwoju marketingu politycznego było przejście narzędzi wykorzystywanych w promocji produktów, w szczególności reklamy. W USA telewizyjna reklama wyborcza pojawiła się w latach 50. XX w.



Klient wyborca

ny wymiany: firma i klienci. Firma zarobi najwięcej, kiedy uda się jej zaspokoić potrzeby klientów lepiej niż konkurentom. Kluczowym narzędziem marketingu jest produkt. „Produkt to wszystko, co można zaoferować na rynku w celu zwrócenia uwagi, nabycia, użytkowania lub konsumpcji, i co jest w stanie zaspokoić potrzebę lub pragnienie”. Produktem może być przedmiot, usługa, osoba, miejsce, organizacja lub idea. Co najmniej trzy z powyższych kategorii dotyczą rynku politycznego. Wyborcom oferowana jest idea zawarta w programie i przesłaniu wyborczym, organizacja, czyli partia polityczna oraz osoba, czyli kandydat.

Przyjęcie orientacji marketingowej w działalności firm było wynikiem pewnej ewolucji. Do lat 30. XX w. zakładano, że dobry produkt potrafi sam się sprzedać. Dlatego właściciele i szefowie firm koncentrowali swoje wysiłki na doskonaleniu produkcji. Takie podejście przestało się sprawdzać kiedy wzrosła konkurencja oraz dochody i wymagania klientów, a popyt

wynikiem własnych przemyśleń, ale wynikają z badań preferencji rynku docelowego. O dzisiejszych partiach mówi się, że są zorientowane rynkowo. Nie oznacza to bynajmniej liberalnych poglądów na gospodarkę. Partia zorientowana rynkowo to partia, której kierunek rozwoju wyznacza rynek wyborczy i panujące na nim koniunktury.

Kandydat czyli gwiazda

Również według marketingowych zasad dobiera się kandydatów, którzy mają stanąć w wyborczych szrankach. Wysokie miejsce na liście w większym stopniu niż ideowiec ma szansę zająć ktoś „wybieralny” ze względu na to, że jest gwiazdą sportu, estrady, wystąpił w reality show, jest mężem lub żoną znanej osoby, albo chociaż nosi nazwisko, takie jak znana osoba. Rynek polityczny zaadaptował znane z show biznesu zjawisko celebrities, osób, które „są znane tylko dlatego, że są znane”. Wbrew pozorom bardzo wiele łączy Britney Spears i

Krzysztofa Kononowicza. Obie te postaci zrobiły karierę dzięki niekonwencjonalnym i kontrowersyjnym zachowaniom, upublicznionym „przypadkiem” w Internecie. Doradcy ds. wizerunku wiedzą, że polityk, którego nie ma w telewizji, nie istnieje. Dlatego wysyłają swoich podopiecznych do programów typu talk show, talent show itp. Jeżeli polityk sam nie umie tańczyć, czy śpiewać, w programie może wystąpić jego córka. Żeby zaistnieć w mediach można zorganizować konferencję prasową, albo powiedzieć coś zabawnego lub kontrowersyjnego (np. nazwać kogoś „burą suką” lub „ciamciamcią”). Sposobem zdobycia popularności jest też np. pisanie bloga, na którym można niewinnie donosić na konkurentów lub plotkować w sposób godny magła. Jeżeli jeden polityk, np. lider partii, zbuduje wizerunek, na jakim mu zależało, wizerunek ten można sklonować na innych członków partii ubierając ich na przykład w takie same krawaty, jakie nosi lider. Kwestia ubioru jest zresztą także bardzo ważna w marketingu politycznym. Problem koloru garniturów i krawatów kandydatów w czasie debaty jest przez komentatorów traktowany równie poważnie, jak ich stosunek do prywatyzacji służby zdrowia, czy podatku liniowego.

Polski rynek polityczny

Polskie społeczeństwo z nowoczesnym marketingiem zetknęło się dopiero po roku 1989 r. Wtedy stosunkowo proste oddziaływania na rynek dawały zaskakująco wysokie efekty. Np. reklama proszku potrafiła zwiększyć jego sprzedaż kilkukrotnie, podczas gdy dzisiaj za sukces uważa się wzrost sprzedaży w wyniku kampanii reklamowej o 30%. Podobnie jest na rynku politycznym. Stan Tymiński zdobył rzeszę wyborców rozdając banany i stosując chwyt marketingowe na poziomie początkującego akwizytora. Sukcesy „Samoobrony” oparte były tylko na wizerunku jej lidera. Marketing będzie jednak skuteczny na dłuższą metę tylko wtedy, kiedy wszystkie jego elementy będą spójne. Za reklamą i propagandą muszą stać fakty. Strategia typu „uderz i znikaj” polegająca na manipulacji, a stosowana przez akwizytorów, może się sprawdzić raz. Po raz drugi wyborcy raczej się nie nabiorą.

Na polskim rynku politycznym istnieją jeszcze duże rezerwy, jeżeli chodzi o możliwości wykorzystania instrumentów marketingu. Obserwatorzy uważają, że w tym zakresie dzieli nas od krajów zachodnich nawet 20 lat. Jednak polscy specjaliści pilnie się uczą obserwując między innymi bezpośrednio kampanie odbywające się w innych krajach. W niektórych posunięciach, decyzjach, wypowiedziach, czy spotach reklamowych inspiracje z kampanii zagranicznych są aż nazbyt widoczne. Czasami jednak to, co sprawdza się gdzie indziej, w Polsce może przynieść inne skutki. Np. czarny PR i reklama negatywna, typowe dla rynku amerykańskiego, w ostatniej polskiej kampanii przyniosły efekt backfire, czyli uderzyły w większym stopniu w stosującą je partię niż w przeciwników.

Kampanie wyborcze przypominają olimpiady. Igrzyska odbywają się co cztery lata, jednak olimpiada obejmuje okres od zakończenia jednych igrzysk do rozpoczęcia drugich. Werdykt wyborczy kończy jedną kampanię, a rozpoczyna następną. Niestety, politycy rządząc, często w większym stopniu niż chęcią rozwiązywania problemów, kierują się sondażami, popularnością i szansami w kolejnych wyborach. Należy mieć tylko nadzieję, że mają świadomość, iż z punktu widzenia marketingu promowanie produktu, który w rzeczywistości jest inny niż jego wykreowany wizerunek, zawsze kończy się klęską.

Dariusz Pełto

INNY (zapisek na marginesie książki „Nowy Kwiat Cesarza”)

Rok temu zmarł Ryszard Kapuściński, jeden z najważniejszych polskich pisarzy drugiej połowy XX wieku. Pisarzy właśnie, choć formalnie nigdy pisarzem nie był i żadnej jego książki powieścią nazwać nie można. A może jednak?

Jestem pełen szacunku dla książek Ryszarda Kapuścińskiego, a dwie moje ulubione o Afryce „Cesarza” i „Heban” czytałem więcej niż raz. Jednak mimo całego wysiłku autora, by przybliżyć nam świat egzotycznej kultury, egzotycznych problemów i równie egzotycznych tradycji, trudno oprzeć się wrażeniu, że czasem świat jego książek jest światem powieściowym właśnie. Mimo wszystko patrzymy na Innego (w tym przypadku mieszkańca Afryki) jak na umieszczony w gablocie muzealny okaz i poza zapamiętanymi ciekawostkami zostaje w naszych umysłach niewiele-le. Niewystarczająco, by autentycznie tamtym światem się przejąć.

Dlatego wspaniale się stało, że pojawił się w polskiej literaturze następca Kapuścińskiego, który w swojej książce zdecydował się tę gablotę rozbić i pokazać w Innym takiego samego jak my, człowieka. Mowa o urodzonym na Podlasiu Ignacym Karpowiczu i jego ostatniej książce „Nowy kwiat Cesarza”. Ta opowieść nie zawiera w sobie ambicji porządkowania świata według przyjętych z góry idealistycznych założeń, co czasem uwiera mnie przy lekturze Kapuścińskiego. To raczej zwyczajna opowieść o perypetiach podróżnego, który w Addis Abebie ma problemy paszportowe, problemy z pokojem w hotelu, problemy z topografią miasta; który spotyka miejscowych czasem interesujących, czasem irytujących, a czasem zwyczajnie śmiesznych. I opowieść o zaskakujących wnioskach: że oni są tacy sami, jak ja i że być może Kapuściński nie miał wcale racji po europejsku żądając w „Cesarzu” upadku państwa Hajle Sellasjego, jeśli widzi się wszechobecny chaos, który po tym upadku nastąpił. Czy w ogóle mamy prawo kształtować mieszkańców Afryki na nasz kształt i podobieństwo? Karpowicz chyba nieświadomie napisał jedną z najważniejszych książek ostatnich lat na ten temat i zdawałoby się, że zostanie to dostrzeżone. Tymczasem recepcja tej książki jest zadziwiająco chłodna i na zasadzie „o co mu chodzi, przecież takie piękne i pełne wyobraźni książki pisał, a tu taki banalny reportaż takim prostym językiem napisany; gdzie tu fascynująca oryginalna opowieść; gdzie tu artyzm”. To bardzo charakterystyczne.

Bardzo. Ponieważ nasz europejski stosunek do Innego jest taki, jak w pewnym ponurym incydencie z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W czasie rzezi w Ruandzie w stolicy tego kraju w pewnej szkole chronionej przez wojska ONZ skryło się prawie trzy tysiące uchodźców. Dokoła szkoły zgromadził się tłum wrogich ludzi uzbrojonych w maczety, dzidy i siekiery. Pewnego dnia żołnierze otrzymali rozkaz wymarszu. Na wieść o tym uchodźcy wysłali do dowódcy wojska delegację. Prośba była bardzo prosta. „Skoro i tak mamy umrzeć - poprosili uchodźcy - rozstrzelajcie nas, ponieważ śmierć od kuli jest mniej bolesna, niż śmierć od maczety. Jeśli nie możecie rozstrzelać wszystkich, zabijcie chociaż dzieci”. Dowódca oburzył się na te słowa, odmówił prośbie i razem ze swoim wojskiem odjechał. Wiadomo, co było potem. Wyszło na to, że wojska ONZ pomogły mordercom gromadząc w jednym miejscu wystarczająco wiele ofiar, dzięki czemu nie trzeba było na nie polować.

Świat Innego nas nie interesuje. Przeciętny Europejczyk jadąc do Afryki na wakacje odwiedza kilka banalnych miejscowych atrakcji, a potem nie porzuca trasy „hotel-plaża-basenkort-siłownia”. Europejska dieta w hotelu, europejskie piosenki puszczone przez głośnik na basenie oraz przez didżeja na wieczornej dyskotekce. Wyjeżdża po dwóch tygodniach nic o świecie, w którym był nie wiedząc. Rzecz w tym, by poczuć się jak w hotelu nad Bałtykiem. Tyle, że woda cieplejsza i pogoda stabilniejsza. Gdy byłem na takich wczasach w Turcji spotkałem się z opinią oburzonego wczasowicza, że trafiliśmy na kiepski hotel, ponieważ w jednym basenie kąpali się z nami tubylcy. Wcale mnie ten ponury rasistowski w swoje istocie passus nie zdziwił. Wiemy, że ten świat istnieje i pewnie czasem nas to uwiera, lecz rzadko na tyle, by autentycznie się nim przejąć, a czasem nawet na to, by zapamiętać, kto przed kim chował się w tej ruandyjskiej szkole. No właśnie, kto?

(dd)



Od lewej: prof. Luis Fabrica, prof. Halina Parafianowicz i prof. Vasco Pereirada da Silva

Wizyta w Lizbonie

W dniach 7-10.X.2007 Prorektor d.s. Nauki i Współpracy z Zagranicą dr hab. Halina Parafianowicz, prof. UwB przebywała z wizytą na Wydziale Prawa Universidade Catolica Portuguesa w Lizbonie.

Prof. Halina Parafianowicz spotkała się tam z koordynatorem programu Erasmus, prof. Vasco Pereirada da Silva, który zapoznał ją z programem dydaktycznym i tematyką badawczą wydziału. Przedmiotem rozmów było omówienie oferty zajęć w języku angielskim i możliwość wymiany studenckiej pomiędzy lizbońskim i białostockim uniwersytetem.

- Rysuje się bardzo ciekawa oferta współpracy dydaktycznej – mówi prof. Parafianowicz.

W następnym dniu Prorektor UwB spotkała się z dziekanem Wydziału Prawa (Faculdade de Direito) prof. Luisem Fabrica, z którym rozmawiała na temat bliższej współpracy i wymiany kadry naukowej pomiędzy uniwersytetami.

- Przewidujemy cykl wykładów kolegów z Lizbony w Białymstoku i naszych pracowników w Lizbonie – mówi prof. Halina Parafianowicz. – Dziekan prof. Luis Fabrica zadeklarował chęć przyjazdu do naszego miasta z wykładami.

Po południu prof. Parafianowicz spotkała się również z Marią Eugenią Gamboa, koordynatorem współpracy międzynarodowej w Instytucie Nauk Politycznych (Instituto de Estudos Politicos), z którą omawiała możliwość współpracy dydaktycznej i naukowej.

K A L E N D A R I U M

ZAPOWIEDZI

*styczeń/luty 2008 - Zimowe warsztaty chóralne (szczegóły: www.choir.bialystok.pl). Chór UwB

*styczeń-kwiecień - Kontynuacja Podlaskiego Forum Bibliotekarzy. AM w Białymstoku, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia, Książnica Podlaska

*styczeń-maj - Cykl wykładów „Podlasie w badaniach naukowych” z udziałem prof. dr hab. Andrzej Górniaka, prof. dr hab. Antoniego Mironowicza, prof. dr hab. Andrzeja Sadowskiego, prof. dr hab. Jerzego Nikitorowicza. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*22 stycznia - Sesja naukowa poświęcona prehistorii działalności człowieka oraz historii flory w Puszczy Knyszyńskiej. Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej, Instytut Biologii. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia; Seminarium inauguracyjne obchody XX rocznicy powstania Parku i promocja książki Marka Zalewskiego „Archeologia. Najdawniejsze dzieje Puszczy Knyszyńskiej”. PKPK i Instytut Biologii

*8-16 lutego - VII Warsztaty Inicjacyjne w Chacie Socjologa. Instytut Socjologii

*20 lutego - Otwarcie sklepu z gadżetami promocyjnymi. Wydział Prawa

*29 lutego - Finał konkursu na motto i maskotkę. Wydział Prawa

*marzec - Wiosna Francuska w Białymstoku. Katedra Neofilologii

*29 marca - Konferencja „Formacja liturgiczno-pastoralna w Archidiecezji Białostockiej”. Katedra Teologii Katolickiej

WYDARZENIA (2008 i 2007)

*15 stycznia 2008 - Wykład prof. dr hab. Józefa Maroszką (Instytut Historii) „Na tropie rękopisów Biblioteki Bazyliańców supraskich (1602–1839)” w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*12 stycznia 2008 - Konferencja „Bądźcie uczniami moimi”. Katedra Teologii Katolickiej

*styczeń 2008 - Koncert Kolęd i Pastorałek. Chór UwB. Kościół Św. Wojciecha. Białystok; Kościół Św. Antoniego Padewskiego. Sokółka

*24 grudnia 2007 - Koncert w trakcie Pasterki. Chór UwB. Kościół św. Wojciecha

*20 grudnia - Konferencja „Zadania szkoły związane z kształceniem i promowaniem uczniów szczególnie uzdolnionych”. Podlaskie Kuratorium Oświaty, Wydział Pedagogiki i Psychologii

*19 grudnia - Rozstrzygnięcie konkursu na Opowieść Wigilijną. Katedra Neofilologii

*17 grudnia - Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała Wydziałowi Historyczno-Socjologicznemu UwB uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologii

*13 grudnia - Wykład prokuratora Radosława Ignatiewa (IPN o/ Białystok) „Ustawodawstwo Stanu Wojennego”. Wydział Prawa

*11 grudnia - Wykład Marka Kietlińskiego, Dyrektora Archiwum Państwowego w Białymstoku o „Białostockich drukach niezależnych 1980-1989”; Wspomnienia uczestników wydarzeń; Recital pieśni Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Wiesława Mikśa. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*10 grudnia-21 stycznia 2008 - Pokazy filmów z „historią” w tle - „Historyczne Wieczory Filmowe”. Instytut Historii

*8 grudnia - Konferencja „Funkcja charyzmy w życiu religijnym, politycznym i kulturowym”. Instytut Socjologii

*7-8 grudnia - Konferencja „Kontynuacja i przełom w warunkach zmieniających się okupacji. Stosunki międzyetniczne w Białymstoku i Wilnie 1939-1941-1944/45”. Instytut Kultury i Historii Niemców w Północno-Wschodniej Europie (Luneburg, Niemcy), Litewski Instytut Historii w Wilnie, UwB, Zakład Historii Społecznej XX w., Instytut Socjologii, IPN o/ Białystok

*6-9 grudnia - III Międzynarodowa konferencja naukowo-szkoleniowa „Życiodajna śmierć”. Katedra Teologii Katolickiej, Zakład Pielęgniarstwa Ogólnego AM w Białymstoku

*6 grudnia - Wykład Frederica Simarda „The cultural differentiation of the new generation through the market: a comparative study between Poland and Quebec”. Polskie Towarzystwo Socjologiczne o/ Białystok. Instytut Socjologii

*4 grudnia - Seminarium „British Day. Warunki życia i pracy w Wielkiej Brytanii”. WUP w Białymstoku, Europejskie Służby Zatrudnienia, Biuro Karier UwB. Aula Wydziału Ekonomii i Zarządzania; Koncert kolęd w wykonaniu studentów anglistyki i romanistyki. Katedra Neofilologii. Aula Uniwersytecka

*3 grudnia - Konferencja „Czynniki wspierające rozwój MSP w Polsce”. Katedra Finansów i Rachunkowości. Wydział Ekonomii i Zarządzania

*1 grudnia - Wykład sędziego Witolda Pawlaka (Londyn) i mecenas Alexa Bevan’a (Bristol) „Mediacja przed sądami.” Wydział Prawa; Początek Tygodnia Praw Człowieka; Symulacja obrad Rady Europejskiej nt. „Czy Turcja powinna wstąpić do Unii Europejskiej, mimo iż łamane są w tym państwie prawa człowieka?”. Wydział Prawa; Wykład dr. inż. Roberta Paszkiewicza (Instytut Mikroelektroniki i Optoelektroniki, Politechnika Warszawska) „Lasery: budowa, działanie, zasto-

sowanie". Polskie Towarzystwo Fizyczne o/Białystok. Wydział Fizyki

*29-30 *listopada* - „Hromada – mity i rzeczywistość. Sytuacja społeczno-polityczna na ziemiach białoruskich w latach 20. XX wieku”. Katedra Kultury Białoruskiej, Białoruskie Towarzystwo Historyczne. Wydział Filologiczny

*27 *listopada* - Wykład dr Barbary Kamińskiej-Czubały (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, AP w Krakowie) „Nowe technologie a de-konstrukcja bibliotek”. Podlaskie Forum Bibliotekarzy. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*20 *listopada* - Seminarium naukowe i wykład Prof. dr hab. Haliny Gabryś (Uniwersytet Jagielloński) „Jak poruszają się organelle w komórkach roślinnych?”. Instytut Biologii

*19 *listopada* - Gościnny wykład Marka F. Tattenbauma „American Drama”. Katedra Neofilologii

*17 *listopada* - Wykład dr hab. Piotra Jaranowskiego, prof. UwB (Wydział Fizyki UwB) „Polowanie na fale grawitacyjne”. Polskie Towarzystwo Fizyczne o/Białystok. Wydział Fizyki

*15-16 *listopada* - Wizyta Państwowej Komisji Akredytacyjnej na Wydziale Biologiczno-Chemicznym w celu oceny jakości kształcenia na kierunku Chemia. Instytut Chemii

*11 *listopada* - Koncert Pieśni Patriotycznych. Chór UwB. Kościół Św. Wojciecha

*9 *listopada* - Uroczyste promocje habilitacyjne i doktorskie oraz uroczystość wręczenia dyplomu Doctor Honoris Causa prof. dr. Keiichi Yamanace. UwB; Wykład prof. zw. Xu Guodonga (Uniwersytet w Xiamen, Chiny) „Zarys trzech głównych projektów Kodeksu Cywilnego Chińskiej Republiki Ludowej”. Wydział Prawa

*8-10 *listopada* - Warsztaty z filozofii politycznej „Europa ducha - duch Europy”. Katedra Teologii Katolickiej, WSAP w Białymstoku

*8 *listopada* - Przyznanie nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, organizacyjne oraz za całokształt dorobku JM Rektorowi UwB prof. dr hab. Jerzemu Nikitorowiczowi

*6-7 *listopada* - Konferencja „Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej – idee, kierunki transformacji, stosunki międzynarodowe”. Instytut Historii

*6 *listopada* - Konferencja „Ekonomiczne i społeczne aspekty ubóstwa w województwie podlaskim”. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Studenckie Koło Menedżerów, Fundacja Promocji Rozwoju Podlasia. Wydział Ekonomii i Zarządzania

*5 *listopada* - Wykład prof. dr. Keiichi Yamanaki (Uniwersytet Kansas w Osace, Japonia) „Nowe tendencje kryminalistyki w Japonii. Czy załamał się mit bezpieczeństwa w Japonii?”. Wydział Prawa

*29 *października* - Wykład dr Katarzyny Materskiej (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Uniwersytet Warszawski) „Nowoczesne usługi informacyjne w bibliotekach”. Podlaskie Forum Bibliotekarzy. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*27 *października* - Wykład dr hab. Mirosława Brewczyka (Wydział Fizyki UwB) „Fizyka zimnych atomów (czyli o tym jak zimne atomy stały się „gorące”)”. Polskie Towarzystwo Fizyczne o/Białystok. Wydział Fizyki

*25-26 *października* - Sesja naukowa z okazji jubileuszu prof. Haliny Krukowskiej „Wokół 'Straży nocnych'. Romantyzm polski i europejski wobec romantyzmu niemieckiego”, wręczenie książki jubileuszowej „Światło w dolinie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej”. Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu, Instytut Filologii Polskiej; Konferencja „August E.F. Klingemann i wczesny romantyzm niemiecki wobec romantyzmu polskiego i europejskiego”. Wydział Filologiczny

*25 *października* - Uroczyste spotkanie pracowników Instytutu Biologii poświęcone pamięci Profesora Andrzeja Myrchy. Instytut Biologii, Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Profesora A. Myrchy

*23 *października* - Wykład przedstawicieli Lukas Banku „Techniki auto-prezentacji w procesie rekrutacji”. Wydział Prawa

*22 *października* - Początek zajęć dydaktycznych grupy karnej oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w ramach Centrum Praktyk Sądowych. Wydział Prawa

*19-21 *października* - VIII Ogólnopolska Konferencja Uniwersyteckich Poradni Prawnych - „Nowy kierunek klinicznego nauczania prawa w Polsce - Centrum Praktyk Sądowych i Klinika Mediacji” z udziałem prof. Philip Genty, prof. Carol Liebman oraz prof. Barbary Schatz (Wydział Prawa Uniwersytetu Columbia, Nowy Jork). Studenckie Poradnie Prawne, Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych

*18-20 *października* - VIII Środowiskowa Konferencja Chemików. Instytut Chemii, Polskie Towarzystwo Chemiczne o/Białystok

*18 *października* - Podpisanie uroczystego porozumienia o współpracy w prowadzeniu badań naukowych nad przyrodą doliny Biebrzy pomiędzy Polską Akademią Nauk i Uniwersytetem w Białymstoku; Sesja naukowa, wizyta w stacji terenowej Instytutu Biologii w Gugnach. PAN, UwB, Wydział Biologiczno-Chemiczny, Instytut Biologii. Biebrzański Park Narodowy

*17 *października* - Debata „Jak optymalizować prawo do ochrony zdrowia Polaków?”. Dziekan Wydziału Prawa, Fundacja Prawo i Partnerstwo, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa, Stowarzyszenia EUROpartner AKIE, Koło Naukowe Prawa Międzynarodowego. Aula Wydziału Prawa

*12-13 *października* - Konferencja „Nadużycia i zaniedbania wobec osób dorosłych. Zakład Andragogiki i Gerontologii, KW Policji w Białymstoku, MOPS w Białymstoku, Katedra Teologii Katolickiej, Zakład Pielęgniarstwa Ogólnego AM w Białymstoku

*11-13 *października* - Spotkanie Uniwersyteckiej Komisji Programów Międzynarodowych pod kierunkiem dr hab. Haliny Parafianowicz, prof. UwB - Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą. UwB. Białowieża

*10 *października* - Spotkanie otwarte z prof. Władysławem Bartoszewskim. Aula Wydziału Prawa

*9 *października* - Seminarium naukowe i wykład prof. dr. hab. Grigorija Donczenko (Instytut Biochemii Akademii Nauk Ukrainy, Kijów) „Badania roli biologicznej oraz interakcji witamin A, E, B1 i PP w organizmie zwierzęcym”. Instytut Biologii

*5 *października* - I Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2007/08 w Zamiejscowym Wydziale Ekonomiczno-Informatycznym Filii UwB. Wilno

*3 *października* - Inauguracja Roku Akademickiego 2007/08. Wydział Prawa

*1 *października* - Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2007/08 i wręczenie dyplomu Doctora Honoris Causa Jego Ekscelencji Ks. Abp. Prof. dr. hab. Edwardowi Ozorowskiemu. UwB. Aula Wydziału Prawa

WYSTAWY (podano daty rozpoczęcia)

*2 *kwietnia 2008* - „Artyści Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny Filii UwB w Wilnie

**kwiecień/maj 2008* - „Przyroda Krety w fotografii Wiesława Mikuckiego”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

**marzec/kwiecień 2008* - „Przyroda Brazylii w fotografii Marka Konarzewskiego”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. prof. A. Myrchy

*20 *lutego 2008* - „Natura 2008” - fotografie Romana Rogozińskiego. Centrum Edukacji Leśnej w Augustowie. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

**lutym/marce 2008* - „Nadrzecznymi ścieżkami Podlasia” - fotogramy Marka Konarzewskiego i Janusza Kupryjanowicza. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

*22 *stycznia 2008* - „Pejzaż” - fotografie Filipa Wiśniewskiego. Białostockie Towarzystwo Fotograficzne, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia; „Dzika przyroda Puszczy Augustowskiej” - fotografie Romana Rogozińskiego. Centrum Edukacji Leśnej Nadleśnictwa Augustów, Muzeum Przyrody w Olsztynie, Nadleśnictwo Płaska, Nadleśnictwo Pomorze, Nadleśnictwo Szczebra, Muzeum Białowieskiego Parku Narodowego. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

**styczeń 2008* - „Ptaki - władcy przestrzeni” - zdjęcia Michała Polakowskiego. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

*11 *grudnia* - „Białostockie druki niezależne 1980-1989”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia, Archiwum Państwowe w Białymstoku

*3 *grudnia-10 stycznia* - „Przyroda Wyspy Króla Jerzego w fotografii Piotra Jadwiszczaka”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy; Wystawa autorstwa Rafała Józwickiego poświęcona ludności w Czeczenii. Foyer Auli Wydziału Prawa

*24 *października* - „Las w moim obiektywie” - pokonkursowa wystawa dwutygodnika „Las Polski”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

STUDENCKI SERWIS INFORMACYJNY

- *18 (lub 25 kwietnia) 2008 - Symulacja rozprawy administracyjnej oraz rozprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego w ramach Centrum Praktyk Sądowych. Studencka Poradnia Prawna
- *26 stycznia 2008 - XI Bal Chemika. Instytut Chemii, Koło Naukowe Chemików
- *24 stycznia 2008 - Symulacja rozprawy karnej oraz rozprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w ramach Centrum Praktyk Sądowych. Studencka Poradnia Prawna
- *16-18 stycznia 2008 - Szkolenie „Zysk bez ryzyka”. Studenckie Koło Menedżerów
- *10 stycznia 2008 - Spotkanie przedstawicieli wydziałowych kół naukowych z koordynatorem ds. Promocji Wydziału Prawa
- *19 grudnia 2007 - Wykład prof. Joanny Senyszyn „Rola kobiet w polityce”. Klub Integracyjno - Dyskusyjny „Meritum”
- *18 grudnia - Wykład przedstawicieli Ośrodka Praw Człowieka UJ “Edukacja dla Integracji - Partnerstwo na Rzecz Uchodźców”. Studencka Poradnia Prawna
- *17 grudnia - Spotkanie Dziekana Wydziału Prawa z przedstawicielami wydziałowych kół naukowych
- *11 grudnia - Uczelniane spotkanie wigilijne. Stowarzyszenie Kuźnia Talentów, Parlament Studentów UWB
- *8-9 grudnia - VIII Maraton pisanie listów o prawa człowieka. Studenckie Koło Nauk Penalnych, Amnesty International w Białymstoku
- *7-9 grudnia - Ogólnopolska Konferencja Studencka „Białystok wschodnią metropolią UE. Współpraca między krajami sąsiedzkimi w dziedzinie szkolnictwa wyższego”. Parlament Studentów UWB, Samorząd Studentów WSFiZ w Białymstoku. Aula Wydziału Ekonomii i Zarządzania, WSFiZ w Białymstoku
- *6 grudnia - Konferencja “Polsko – rosyjskie stosunki gospodarcze”. Studenckie Koło Prawa Gospodarczego
- *3-14 grudnia - Akcja “Studenci dzieciom. UNICEF na Gwiazdkę 2007”. ELSA Białystok, studenci Wydziału Ekonomii i Zarządzania oraz Wydziału Pedagogiki i Psychologii
- *26 listopada - Wystąpienie Janka Wyspiańskiego “Współczesny komiks - zjawisko pop-kulturowe czy sztuka?”. Republika Wolnej Myśli
- *23 listopada - Cykl szkoleń „Zarządzanie Czasem”. Studenckie Koło Menedżerów
- *16-18 listopada - XI Przegląd Studenckich Kół Naukowych Przyrodników. Koło Naukowe Biologów
- *14 listopada - „Dzień Otwarty Kół Naukowych”. Wydział Pedagogiki i Psychologii
- *listopad/grudzień - Cykl wykładów i zajęć laboratoryjnych popularyzujących chemię, m.in. wśród młodzieży szkolnej. Koło Naukowe Chemików
- *24 października - Spotkanie organizacyjne. Akademicki Klub Turystyczno-Krajoznawczy
- *16 października - Debata „Jaką drogę wybierze Polska 21

października?”. Klub Integracyjno-Dyskusyjny „Meritum”, Koło Naukowe Teorii Społecznych UWB, Akademickie Koło Nauk Politycznych UWB. Aula Wydziału Prawa
 *6-7 października - III Ognisko Integracyjne studentów i pracowników Instytutu Socjologii. Płoski

TYTUŁY I STOPNIE NAUKOWE

TYTUŁ PROFESORA

ks. prof. dr hab. Marian Bendza - *Katedra Teologii Prawosławnej*

HABILITACJE

dr hab. Mirosław Ratkiewicz - *Wydział Biologiczno-Chemiczny*
 dr hab. Stanisław Bożyk - *Wydział Prawa*
 dr hab. Katarzyna Laskowska - *Wydział Prawa*

DOKTORATY

dr Sławomir Wojtulewski - *Wydział Biologiczno-Chemiczny*
 dr Aneta Kargol - *Wydział Ekonomii i Zarządzania*
 dr Teresa Mikulska - *Wydział Ekonomii i Zarządzania*
 dr Anna Janicka-Michalczuk - *Wydział Filologiczny*
 dr Anna Sakowicz - *Wydział Filologiczny*
 dr Tomasz Mojsik - *Wydział Historyczno-Socjologiczny*
 dr Małgorzata Zdanowicz - *Wydział Matematyki i Informatyki*
 dr Tomasz Bajkowski - *Wydział Pedagogiki i Psychologii*
 dr Artur Konopacki - *Wydział Pedagogiki i Psychologii*

ODZNACZENIA

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

dr hab. Józef Maroszek, prof. UWB - *Wydział Historyczno-Socjologiczny*

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

dr hab. Eugeniusz Żukowski, prof. UWB - *Wydział Fizyki*
 dr hab. Daniel Boćkowski - *Wydział Historyczno-Socjologiczny*
 dr hab. Krzysztof Stanisław Filipow, prof. UWB - *Wydział Historyczno-Socjologiczny*
 dr hab. Krzysztof Rafał Szymański, prof. UWB - *Wydział Pedagogiki i Psychologii*
 dr Krystyna Śmietalo - *Wydział Pedagogiki i Psychologii*

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

dr Beata Krzesińska-Zach - *Wydział Pedagogiki i Psychologii*
 dr Mirosław Sobiecki - *Wydział Pedagogiki i Psychologii*

oprac. Bartosz Ignatowicz



Spotkanie seniorów

- *Uniwersytet pamięta o was – mówił prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UWB na corocznym spotkaniu z seniorami. 25 października 2007 w Domu Studenta UWB przy ul. Żeromskiego odbyło się spotkanie JM Rektora UWB z seniorami – emerytami i rencistami naszej uczelni. Uroczystość ma wieloletnią tradycję i służy integracji byłych pracowników, którzy pomimo odejścia na emerytury i renty, w dalszym ciągu emocjonalnie związani są z uniwersytetem.*

- *Te spotkania są nam bardzo potrzebne – mówił dr Roman Uścińowicz. – Raz w roku przychodzimy tu, odżywają wspomnienia i przyjaźnie. Dziękujemy władzom, że o nas pamiętają.*

Inauguracja roku akademickiego 2007/2008



Inauguracja roku akademickiego w Wilnie



Promocje habilitacyjne i doktorskie





Rozmowa z
prof. dr hab. **Leonardą
Dacewicz**

- Dziekanem Wydziału
Filologicznego
Uniwersytetu w Białymstoku

Humanistycy nic nie zagraża

X. Pani Dziekan, jak kieruje się wydziałem, który ma najwięcej kierunków i specjalności na Uniwersytecie w Białymstoku?

W istocie kierowanie Wydziałem Filologicznym do łatwych nie należy. Na co dzień specjalnie tego nie widać, bo jak dotąd cały ten proces przebiega bez większych zakłóceń. Na szczęście, poważne problemy personalne zdarzają się dość rzadko. Natomiast trudności lokalowe trwają cały czas. Sytuację ratuje w miarę dobra organizacja pracy i wzajemna wyrozumiałość pracowników poszczególnych instytutów i katedr.

X. Które kierunki są najbardziej oblegane i od czego to, Pani zdaniem, zależy?

Od lat największym zainteresowaniem absolwentów szkół średnich cieszy się filologia angielska, zarówno studia licencjackie, jak też magisterskie uzupełniające, z których korzystają absolwenci różnych szkół wyższych. Wynika to z roli, jaką język angielski pełni we współczesnym świecie. Na brak chętnych nie może również narzekać filologia polska, a także, jak dotąd, filologia rosyjska. Wyraźnie mniej osób pragnie skorzystać z możliwości studiowania na filologii białoruskiej. Zastanawiamy się, jaka jest tego przyczyna, bo potrzeba utrzymania tej filologii jest bezdyskusyjna, chociażby ze względu na obecność dużej liczebnie mniejszości białoruskiej na Podlasiu. Filologia francuska ma swój stały, że się tak wyrażę, „elektorat”. Limit przyjęty na kierunek informacja naukowa i bibliotekoznawstwo jest nieduży, zgodnie zresztą z potrzebami rynku pracy, stąd też nie ma problemów z rekrutacją.

Jednakowym zainteresowaniem i troską staram się otaczać wszystkie kierunki i specjalności, bo wszystkie z różnych względów są ważne i potrzebne. Moje działania będą polegać na promocji poszczególnych kierunków, wzbogaceniu oferty dydaktycznej, zwłaszcza w przypadku filologii białoruskiej.

X. Jest Pani dziekanem Wydziału Filologicznego już drugą kadencję. Pani Profesor, co zalicza Pani do swoich sukcesów, a czego nie udało się zrealizować?

Na Wydziale panuje atmosfera dobrej, koleżeńskej współpracy, zarówno w zakresie działalności dydaktycznej, jak i naukowej, którą udało się stworzyć przy dużym wsparciu koleżanek i kolegów ze wszystkich kierunków studiów. Sprzyja to dość dynamicznemu rozwojowi kadry naukowej: liczne doktoraty, 7 habilitacji, 4 profesury tytularne (kolejne 2 w toku). Przyznane rok temu uprawnienia do doktoryzowania w zakresie literaturoznawstwa już zaowocowały czterema doktoratami, kolejne przewody w toku. Dobrze rozwija się współpraca z zagranicznymi uczelniami. Nastąpiła poprawa zaplecza technicznego: pracownia komputerowa, szersza komputeryzacja stanowisk pracy, nowe laboratorium językowe niezbędne do nauczania

języków obcych (w toku procedura zakupu drugiego laboratorium).

Ze względu na brak samodzielnych pracowników naukowych – bibliologów Wydział ma problem z utrzymaniem kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, ale rysuje się nadzieja, że sytuacja się poprawi.

Nie udało się otworzyć nowych specjalności również z powodu braku samodzielnej kadry, a niewystarczająca liczba profesorów tytularnych nie pozwala na razie wszcząć procedury w celu otrzymania uprawnień do habilitowania.

X. Jaka jest kondycja i przyszłość humanistyki w dzisiejszych racjonalnych i nastawionych na wymierny wynik ekonomiczny czasach?

Moim zdaniem, nic szczególnego humanistycy nie zagraża. Wręcz przeciwnie, postęp cywilizacyjny, np. w postaci Internetu, wręcz sprzyja rozprzestrzenianiu idei i myśli humanistycznych. A ludzie, którzy chcą je szerzyć, zawsze się znajdują, bo humanizm jest nieodłącznym elementem ludzkiej natury. Niemniej jednak trzeba go kształtować, rozwijać i pielęgnować. Wysoka ranga humanistyki - to wielkie autorytety moralne, to wielcy pisarze, poeci, a tacy żyją w każdej epoce.

Istnieją jednakże i negatywne strony postępu cywilizacyjnego, nie mówiąc o zjawisku globalizacji. Przejawia się to m.in. w niekoniecznie pozytywnym zjawisku unifikacji kultur narodowych, powoli umierają języki mniejszości narodowych. Na szczęście funkcjonują stosowne programy Unii Europejskiej, w ramach których finansowane są projekty promujące kulturę i języki mniejszych grup etnicznych. Nie rozwiążą całkowicie problemów, ale spowolnią pewne niekorzystne procesy.

X. W świecie nauki mówi się o Pani jako o współtwórczyni białostockiego ośrodka onomastycznego. Skąd ta oryginalna pasja?

Zawsze warto zrobić coś dla miasta i regionu, w którym się mieszka. Podlasie położone na obszarze historycznego polsko-wschodniosłowiańsko-litewskiego pogranicza stanowi interesujący obiekt badań nie tylko dla historyków, etnografów, badaczy kultury, ale także dla językoznawców. W ciągu kilku wieków osiedlali się tu Polacy, Rusini, Litwini, Tatarzy, Żydzi, Niemcy, byli też Szkoci, m.in. w należących do Radziwiłłów dobrach zabłudowskich. Ta wieloetniczność, a co za tym idzie wielowyznaniowość, wywarła wpływ na kształtowanie się systemu antroponimicznego, który odzwierciedla dziedzictwo kulturowe regionu. Poznawanie tych procesów w ich historycznym rozwoju jest zajęciem nie tylko ciekawym lecz użytecznym dla innych dyscyplin naukowych, m.in. dla historii regionu. Aktualnie realizuję grant KBN poświęcony antroponimii licznie zamieszkującej historyczny obszar Podlasia ludności żydowskiej. Przed II wojną stanowiła blisko połowę mieszkańców Białegostoku. Wkrótce ukaże się II tom „Historii zjawisk polskich”, którego jestem współautorką.

X. A plany na przyszłość?

Te najbliższe to uruchomienie studiów doktoranckich na bazie dwóch uprawnień do doktoryzowania, z językoznawstwa i literaturoznawstwa; powołanie nowych specjalności, m.in. edytorskiej i dziennikarskiej na filologii polskiej; uruchomienie rekrutacji na filologię francuską, białoruską i rosyjską z zerową lub słabą znajomością języka, co pozwoli większej liczbie kandydatów ubiegać się o indeks.

Plany dalsze to zdobycie uprawnień do habilitowania, poprawa bazy lokalowej i zaplecza technicznego w nowym kampusie uniwersyteckim.

Romantyzm Haliny Krukowskiej



Matka białostockiej polonistyki

Pani Profesor Halina Krukowska należy do matek założycielek Białostockiej Polonistyki. Jako pierwsza w tym gronie złożyła habilitację. Każdy polonista, jeśli wraca pamięcią do czasów studiów, przyzywa bez namysłu postać Profesor Krukowskiej, jej wykłady i - jak mówili w czasie studiów - „straszny” egzamin z romantyzmu, o którym pamięć ulega jednak po latach specjalnej przemianie, romantyzacji i jawi się z dystansu jako istotny próg, właśnie egzamin w życiu i z życia, a przede wszystkim jako w głębokim sensie s p o t k a n i e.

Badaczka

Halina Krukowska stworzyła białostockie badania nad romantycznością i wyobraźnią, nadając im wyraźnie rozpoznawalną, osobistą i tematyczną cechę: fascynację ciemną, czarną stroną świata. (...) Nie wyznaje niszczącej filozofii, że wszystko już napisano, więc nie ma co pisać, a jeśli nie jest się Einsteinem lub Eisensteinem, to lepiej nie pokazywać się światu. (...) Postawa Haliny Krukowskiej jest z gruntu inna: humanistyczne spotkanie z literaturą, to nie tylko opisywanie ale/i/lub przede wszystkim jej głębokie przeżywanie, interioryzacja, której świadectwa możemy podziwiać wszyscy właśnie w humanistycznej rozmowie, na wykładzie i w świadectwach postaw oraz czynów. (...) Jako badaczka – przywiązana namiętnie do swych sądów – z najwyższym zrozumieniem i otwartością przyjmuje sądy innych, jak też tych innych interpretacje. Niejeden z młodszych badaczy słyszał od niej delikatne (w sensie: zrobisz, co chcesz...) i stanowcze (w sensie: powinieneś...) wskazanie: to trzeba pogłębić, nie zatrzymywać się na powierzchni, zajrzeć w głąb... Nie zdarzyło się, bym słyszał lub widział apodyktyczne wskazanie, że jest tak i tak, i tak ma być.

Wasilków – miejsce metafizyczne

Prof. Halina Krukowska pracuje w Białymstoku, a mieszka w Wasilkowie. (...) Jest człowiekiem o, jak sama o sobie mówi, „wschodniej duszy” – z jej specjalnym poczuciem czasu, przestrzeni, wartością, jaką (i słusznie) przypisuje w świecie nowoczesnych narodów, dla których wędrówka lub przemieszczanie się najczęściej nie ma wymiaru wolnościowej manifestacji, lecz staje się frustrującą koniecznością. (...) Taka osoba nie mogłaby powiedzieć, że może mieszkać wszędzie,

w Krakowie czy w Koszalinie, bo miejsce staje się symboliczną formą, figurą jej początku i końca, genezy i celu, rajem i piekłem, metafizyczną rzeczą pierwszą i ostateczną, z której wyrwanie oznacza głęboki chaos, upośledzenie wrażliwości i ostateczną dezorientację w świecie. (...) Człowiek ze swej istoty nie może być z całego świata. I nie może kochać wszystkiego i wszystkich. A jeśli już nie ma swojego Wasilkowa, Radzymina, Pruszkowa, miasteczka czy wioski, powinien go szukać.

Adam Mickiewicz – większy nad wszystkich

Halina Krukowska nazywa go „poetą tysięcy” (...), nauczycielem i mistrzem. (...) Ten, który świat nowogródzki, kosmos litewski z jego wiernym ludem, z jego kresową mową (...) zamienił w wartość ponadmiejscową, ogólnopolską i śmiało wyrzekną, ogólnoludzką. A przy tym ani krzty nie stracił z istoty, z „nowogródzkości” Nowogródka, „litewskości” Litwy, nadając im polski, europejski i ludzki wymiar. (...) Pozostaje on nieodłącznym nie tyle kontekstem, co tekstem – jako człowiek i dzieło – w zwierciadle którego uczona uprawia naukowe poznanie. (...) Jest on „tym czymś powiedzianym” przez życie, historię, przez Boga, co spotyka ona w swej interpretacyjnej wyprawie w świat znaczeń/znaków i „co” okazuje się niespodziewanie usensowniać jej własny los. Stąd podniosłość, z jaką o Nim, „zawsze o Nim” mówi, pewna nabożność, ale nigdy kłamiwa idealizacja.

Miłosz i Malczewski

(...) Znana jest jej odpowiedź na pytanie dziennikarza, co myśli na temat protestu lokalnych działaczy partyjnych przeciw nadaniu jednej z ulic imienia Czesława Miłosza (poety, którego podziwia). Odpowiedź: Bardziej ufam Ojcu Świętemu, który przyjmował poetę i przyjaźnił się z nim w pełni uznania, niż radnemu z Białegostoku. (...)

Jest ktoś, kto zasiada razem z nim na tronie poezji, mądrości i głębi: to Antoni Malczewski (...), który wyraża nocną pasję Haliny Krukowskiej. To homo nocturnus, człowiek nocy, nocny – w typie romantycznym.

(...) Malczewski, Mickiewicz i Miłosz to postacie o nietrywialnych charakterach, meandrycznych biografiach, pełnych upadków i wzlotów, które w sumie dają wspólny tryumf sztuki i życia jako skończonego aktu jednej i spójnej twórczości.

Osobowość romantyczna

Z dziesiątków rozmów i myśli z Jubilatką, które mógłbym tu przytoczyć, na usta ciśnie się jedna: ta jedna fraza Pani Profesor, którą tyle razy powtarzała w uniesieniu i ze śmiechem, kiedy przychodziło opierać się ludziom i otoczeniu: Jeśli mi mówią, że coś muszę, to ja właśnie nie muszę, i koniec! To jest właśnie romantyzm.

Pani Profesor, to jest też własna i niepowtarzalna romantyczność Pani, którą od lat – wierzę, że nie tylko ja – nazywam moją Mistrzynią. Nie muszę, ale chcę nazywać. I iść naprzód całą noc. Tego nas nauczyła Pani.

*dr hab. Jarosław Ławski, prof. UwB
(fragmenty laudacji Homo nocturnus.
Romantyzm Haliny Krukowskiej)*

Dr hab. Halina Krukowska, prof. UwB, przez wiele lat kierowała Zakładem Literatury Oświecenia i Romantyzmu na Uniwersytecie w Białymstoku. zainicjowała i przewodniczy serii „Czarny Romantyzm”. Jest uznanym w skali całego kraju autorytetem w badaniach nad „ciemną stroną” wyobraźni ludzkiej.

LELEWEL,

czyli przez Białystok do Wilna i Brukseli



„Moje rodzinne miasto”

Dźwiga na plecach swój przydrożny bagaż:
Głaz z lodowca strącony,
z napisem „środek Europy”,
Dlatego mówią o nim,
Że trochę garbate.

W. Kazanecki, 1987, w Białymstoku

Otwarcie Filii naszego Uniwersytetu w stolicy Litwy skłania do przypomnienia tradycji naukowych i kontaktów pomiędzy środowiskami Białostoczczyzny i Wilna. Historia tych kontaktów jest długa i warta upowszechniania, choćby dlatego, że na obszarach o bogatej i trudnej tożsamości to właśnie należy do społecznej misji uniwersytetów.

Atrakcyjny region

Badaniom nad bliższą i dalszą okolicą oraz ich popularyzacji sprzyjają ogólniejsze tendencje w kulturze i w nauce współczesnej. Po doświadczeniu systemów totalitarnych i traum wojen, wszelkie „wielkie całości” znalazły się w cieniu podejrzenia. Atrakcyjne są więc dziś nie tylko i nie tyle Zachód, tradycja racjonalistyczna, nowoczesność, ale znowu liczy się odśrodkowe poznawanie i wartościowanie, Wschód, pogranicza Europy, lokalność, styl vintage, „inni”, społeczności postkolonialne, emocjonalność.

Patrząc z tej perspektywy nie jest przypadkiem, że studenci z kół naukowych Wydziału Filologicznego realizują projekty zmierzające do opisanego i „zobaczenia Białegostoku” (projekt Koła Naukowego Polonistów „Białystok – niewidziane miasto”), że kierują się w stronę literatury popularnej („Pop-lit”, koło „Integra”), że I Festiwal Kultur poświęcają odkrywaniu Rumunii (świetna inicjatywa Koła Kulturoznawczego z udziałem wszystkich kół polonistycznych oraz historycznego). Nie dziwią też „odśrodkowe” inicjatywy w Instytucie Filologii Polskiej, stawiające na humanistykę zakorzenienia, piśmiennictwo i kulturę regionu, przy równoczesnym otwarciu na doświadczenie wschodnioeuropejskie.

„Odśrodkowy” Lelewel

Do takich „odśrodkowych” osób należy Joachim Lelewel (1786-1861), światowej sławy uczony, polski mąż stanu i jeden z ojców europejskiej demokracji, silnie związany z Wilnem, Warszawą i Brukselą. Z Białymstokiem miał Lelewel przeważnie kontakty podróźne i pośrednie, ale jego sposób myślenia o nauce, przyśrodkości, Polsce, Europie, o tym, co tutejsze, wschodnie mógłby być busolą dla takich uniwersytetów, jak nasz.

Tędy zapewne, przez Tykocin, jeździł z rodzinnej Warszawy do uniwersyteckiego Wilna, tędy jesienią 1824 roku ostatni raz wracał z Litwy, wydany z uczelni w wyniku procesu fi-

lomatów, trzęsąc się na „bryce” wypełnionej książkami i – jak wspomina w autobiografii – zadając sobie pytanie: co dalej? Gdzieś niedaleko stąd zbaczał z traktu w stronę Brzostowicy Małej (obecnie Białoruś), rodzinnej wsi Ignacego Onacewicza, historyka, swego przyjaciela „do zgonu i po zgonie”, nauczyciela białostockiego gimnazjum, absolwenta uniwersytetu w Królewcu i znakomitego wykładowcy uczelni wileńskiej, jednego z budźcicieli białoruskiej świadomości narodowej.

Z Onacewiczem wiąże się mało znany białostocki ślad Lelewelowski: w pałacu Branickich, w grudniu 1829 roku powstał fragment *Nowosilcowa w Wilnie*, na którym oparł się Mickiewicz, tworząc arcydramat narodowy *Dziady* cz. III. Wtedy bowiem w ówczesnym „pałacu cesarskim” Onacewicz, również wyrugowany z Wilna i osadzony tutaj w areszcie, napisał oskarżycielską notę przeciw Nowosilcowowi, adresowaną do Wielkiego Księcia Konstantego, a Lelewel włączył ją potem do swojej broszury o procesie filomatów.

Idea universitas

Lelewel, twórca nauki historycznej (historiografii) w Polsce, legendarny profesor uniwersytetu w Wilnie, duchowy mistrz filomatów, poseł na sejm, członek rządu podczas powstania listopadowego, pierwszy przywódca Wielkiej Emigracji, symbol polskich dążeń wolnościowych, wielki orędownik włączenia krajów Europy Środkowo-Wschodniej do dyskursu historii powszechnej - uosabia ideę universitas. Lelewel naukę historyczną pojmował niezwykle szeroko, był zainteresowany jej peryferiami, siostrzanymi dziedzinami: geografiami historyczną, literaturą (klasyczną i literaturami narodowymi), lingwistyką, religioznawstwem, prawoznawstwem, księgoznawstwem i bibliografią, numizmatyką, kartografią. Stworzył metodologię historyczną w Polsce, był autorem podręczników i popularyzatorem dziejów narodowych, twórcą pisma naukowego, zbieraczem pieśni ludowych, badaczem obyczajów i kultury materialnej, znawcą Słowiańszczyzny, rytownikiem i portrecistą, poliglotą (władał 20 językami). Wymyślił znane później hasło powstańcze, skierowane najpierw do Rosjan: „Za wolność waszą i naszą”. Słynął z niezależności poglądów, rygorystycznej skromności materialnej i poczucia humoru.

Potrafił studzić najszlachetniejsze porywy filomatów, przestrzegając ich, że fascynacja dziejami „litewskimi”, bez rusztowania historii powszechnej, prowadzi do fantazjowania i „zawalenia się budowli”. Zwany „patriarchą demokracji” rozwijał teorię „gminowładztwa”, idealizując pierwotną słowiańską i polską formę rządu.

Rzecznik Wschodu na Zachodzie

Geografia życia Lelewela, który urodził się w Warszawie, tam organizował powstanie narodowe, wykładał w Wilnie (gdzie obecnie spoczywa) osiadł zaś, jako uchodźca i słynny dysydent, w Brukseli na ostatnie swoje 30 lat - z perspektywy integrującej się dziś Europę wygląda symbolicznie. Był on, podobnie jak potem Jerzy Giedroyc, wielkim rzecznikiem Wschodu Europy na jej Zachodzie. „Odśrodkowość” w jego wydaniu jest naturalnym ruchem poznawczym nauki jako takiej, która, przekraczając ciągle własne granice, nigdy ona nie wie gdzie jest „środek”.

Jak poucza geografia i opiewa poezja, umowny środek Europy leży nieopodal Białegostoku.

dr Danuta Zawadzka

Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu IFP

BIOETYKA, CZYLI O MORALNEJ STRONIE ŻYCIA

Etyka jest tą sferą ludzkiej refleksji, w której dokonujemy moralnej oceny naszych działań skierowanych na innych ludzi i na siebie samych; inaczej mówiąc, etyka jest refleksją nad moralnymi aspektami ludzkiego życia.

W czasach współczesnych dziedziną ludzkiej aktywności, która szczególnie wymaga refleksji moralnej, stała się sfera nauk biologicznych i medycznych, a więc sfera życia biologicznego. Oszałamiające postępy nauk biomedycznych sprawiają, że coraz częściej stajemy przed pytaniem, które z naszych działań możliwych do przeprowadzenia w sensie technicznym są dopuszczalne w sensie moralnym. Tradycyjne normy etyczne nie zawsze pozwalają w nowych sytuacjach podać właściwą ocenę moralną danych czynów czy zachowań, stąd pojawia się konieczność wypracowania norm nowych, odpowiadających nowym warunkom.

Bioetyka jest powstałą stosunkowo niedawno etyką szczegółową, mającą za zadanie wypracowywać normy moralne odnoszące się do tych wszystkich czynów i zachowań, które stają się możliwe dzięki rozwojowi nauk biologicznych i medycznych, a nie poddają się jednoznacznej ocenie przy zastosowaniu tradycyjnych norm moralnych.

Oczywiście, tradycyjne normy moralne nie tylko nie są w tym procesie znoszone, lecz to one właśnie służą jako podstawa konstruowania nowych norm szczegółowych. Zarazem jednak nowe możliwości nauk biomedycznych ukazują w nowym świetle samego człowieka, zmuszają do stawiania pytań, czy właściwie rozumiemy jego naturę. Dlatego bioetyka rozwija się w ścisłym powiązaniu z antropologią filozoficzną, czyli filozoficzną refleksją nad naturą ludzką.

dr hab. Maria Nowacka, prof. UwB
Katedra Bioetyki i Antropologii Filozoficznej

Król, dama, walet, czyli gra nie tylko w morderstwo

Żeby zabrać się do lektury powieści Vladimira Nabokova *Król, dama, walet* warto z pewnością ustalić pewne fakty. Początek XX wieku, a zatem czas, w którym powstaje utwór, to w dziejach literatury okres nazywany modernizmem. Wtedy, w reakcji na racjonalistyczną koncepcję rzeczywistości, w umysłach artystów rodzi się potrzeba stworzenia nowej wizji sztuki. Podążając w stronę burzenia literackiej konwencji, twórcy wkraczają w przestrzeń gier z czytelnikiem, jego gustami i powszechnymi konwencjami.

To właśnie pojęcie gry doskonale usprawiedliwione zostaje tytułem powieści rosyjskiego wówczas mistrza pióra, będącej najwcześniejszą spośród Nabokovowskich wizji parodią kryminału. *Król, Dama, Walet* to niebanalna historia banalnego trójkąta małżeńskiego. Tytuł powieści „sugeruje karty do gry”, płaskie postaci zdradzanego męża Kurta Dreyera (król), planującej jego śmierć żony Marty (dama) i jej kochanka, nieśmiałego krótkowidza Franza (walet). Rozdając karty do „gry w morderstwo” pisarz tak naprawdę podejmuje grę z czytelnikiem. W tym celu właśnie, niemalże w nieskończoność, przeciąga przygotowania do obiecywanej mu zbrodni i ostatecznie uśmierca nie męża, lecz żonę - sprawczynię całego zamieszania.

Groteskowość stworzonej przez Nabokova sytuacji wynika jednak nie tylko z faktu, iż „zabójca i ofiara zamieniają się miejscami”. Jest ona również następstwem trywialnych okoliczności, w jakich dochodzi do samej śmierci. Przewrotnie unicestwiona mocą pisarskiego pióra żona Dreyera umiera bowiem na zapalenie płuc, którego, paradoksalnie, nabawia się podczas wycieczki łódką mającej przecież, zgodnie z planem, zakończyć się morderstwem doskonałym.

Z kogo zakpił pisarz? Przede wszystkim z odbiorcy dzieła, któremu obiecał nie tylko opowieść z dreszczykiem, ale też historię miłosną, a w zamian sprzedał mu całkowicie „wypraną”

z sensacji i liryzmu książkę. Po drugie, zażartował z tradycyjnego sposobu opowiadania. Zwykle dzieje się przecież tak, że kochankowie oczarowani są głównie swą powierzchownością. W powieści *Król, dama, walet*, zdawałoby się, jest podobnie. Tyle tylko, że „leżąc na piersi Franza, rozwalając się na nim, mocna i ciężka, i trochę lepka od upału”, Marta nie ustępuje w niczym niezgrabnemu kochankowi, który miewając „trudności ze zmianą spodni, przestępował z nogi na nogę, podskakiwał, podnosił jeden giczoł i próbował wmówić sobie, że to tylko zły sen”. Świat stworzony przez pisarza jest bowiem miejscem, gdzie dyskretna ironia doskonale kruszy skostniałe schematy literackie.

dr Agnieszka Baczevska-Murdzek
Zakład Współczesnej Literatury Rosyjskiej IFW

WARTO WIEDZIEĆ:

Władimir Nabokov (W. Sirin), ang. Vladimir Nabokov, ros. Владимир Владимирович Набоков - pisarz rosyjsko-amerykański. Debiutował w 1916r. w Piotrogradzie jako poeta. Od 1919r. na emigracji, w 1945r. przyjął obywatelstwo amerykańskie. Początkowo pisał w języku rosyjskim (m.in. *Maszeńka* 1926r., *Obrona Łużyna* 1930r., *Rozpacz* 1936r., *Zaproszenie na egzekucję* 1938r.), po 1940r. — w angielskim. Szeroką sławę przyniosła mu powieść *Lolita* (opublikowana w Paryżu, w 1955r.).



Wydział Filologiczny

<http://hum.uwb.edu.pl>



Rada Wydziału Filologicznego



Wydział Filologiczny

Struktura organizacyjna Wydziału

WŁADZE:

DZIEKAN:

prof. zw. dr hab. Leonarda Dacewicz

PRODZIEKAN DS. FINANSOWYCH:

dr hab. Piotr Wróblewski, prof. UWB

PRODZIEKAN DS. STUDENCKICH I DYDAKTYCZNYCH:

dr Bazyli Siegień

TEL. +48 85 745 74 46

FAX +48 85 745 74 78

INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ

DYREKTOR:

dr hab. Jolanta Sztachelska, prof. UWB

WICEDYREKTOR: dr Piotr Stasiewicz

Tel: +48 85 745 7454



Kolegium Dziekańskie:
prof. Piotr Wróblewski, prof. Leonarda Dacewicz i dr Bazyli Siegień

ZAKŁAD WSPÓŁCZESNEGO JĘZYKA POLSKIEGO

KIEROWNIK:

dr hab. Piotr Wróblewski, prof. UWB

ZAKŁAD HISTORII JĘZYKA POLSKIEGO

KIEROWNIK:

dr hab. Bogusław Nowowiejski, prof. UWB

ZAKŁAD LITERATURY ANTYCZNEJ I STAROPOLSKIEJ

KIEROWNIK:

dr hab. Mieczysław Mejor, prof. UWB



Ambasador Rumunii Gabriel C. Bartas, prof. Leonarda Dacewicz oraz
rektorem UWB prof. Jerzy Nikitorowicz

Prof. Leonarda Dacewicz
z pracownikami dziekanatu



ZAKŁAD LITERATURY OŚWIECENIA I ROMANTYZMU

KIEROWNIK:

dr hab. Jarosław Ławski, prof. UwB

ZAKŁAD LITERATURY POZYTYWIZMU I MŁODEJ POLSKI

KIEROWNIK:

dr hab. Jolanta Sztachelska, prof. UwB

ZAKŁAD LITERATURY MIĘDZYWOJENNEJ I WSPÓŁCZESNEJ

KIEROWNIK:

prof. zw. dr hab. Krystyna Jakowska

ZAKŁAD TEORII I ANTROPOLOGII LITERATURY

KIEROWNIK:

prof. zw. dr hab. Elżbieta Feliksiak

ZAKŁAD WIEDZY O KULTURZE

KIEROWNIK:

dr hab. Anna Wieczorkiewicz, prof. UwB

INSTYTUT FILOLOGII WSCHODNIOŚLŹWIAŃSKIEJ

DYREKTOR:

prof. dr hab. Jan Czykwin

WICEDYREKTOR:

dr Helena Smorzewska

Tel: +48 85 745 74 50

Inauguracja Wiosny Francuskiej



Jubileusz prof. Haliny Krukowskiej



Wycieczka zorganizowana dla uczestników konferencji naukowej IFP



Uczestnicy konferencji podczas oglądania wystawy

Wydział Filologiczny

<http://hum.uwb.edu.pl>



Wizyta ambasadora Rumunii Gabriela C. Bartasa (stoi w środku)



Marcin Świetlicki w otoczeniu pracowników i studentów



Eustachy Ryłski nominowany do nagrody Nike z dr Danutą Zawadzką



Europejska Akademia Filmowa

KATEDRA ROSYJSKIEJ LITERATURY DAWNEJ

KIEROWNIK: prof. dr hab. Jan Czykwin

KATEDRA FILOLOGII BIAŁORUSKIEJ

KIEROWNIK (P.O.):
dr hab. Halina Twaranowicz, prof. UwB

ZAKŁAD WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY ROSYJSKIEJ

KIEROWNIK:
dr hab. Wanda Supa, prof. UwB

KATEDRA JĘZYKOZNAWSTWA WSCHODNIOŚLÓWIAŃSKIEGO

KIEROWNIK:
prof. zw. dr hab. Leonarda Dacewicz

KATEDRA JĘZYKOZNAWSTWA HISTORYCZNEGO

KIEROWNIK:
prof. dr hab. Zofia Abramowicz

ZAKŁAD LINGWODYDAKTYKI

KIEROWNIK:
dr hab. Roman Hajczuk, prof. UwB

KATEDRA NEOFILOLOGII

KIEROWNIK (P.O.):
dr Barbara Głowacka
Tel./fax: +48 85 745 75 16



Spotkanie autorskie ministra MON Radosława Sikorskiego na Wydziale

Laureat Paszportu Polityki
Jacek Dehnel



ZAKŁAD JĘZYKA ANGIELSKIEGO

KIEROWNIK (P.O.):

dr Dorota Potocka

ZAKŁAD JĘZYKA FRANCUSKIEGO

KIEROWNIK (P.O.):

dr Barbara Głowacka

Studenci filologii polskiej
podczas objazdu naukowego



KATEDRA KULTURY BIAŁORUSKIEJ

KIEROWNIK (P.O.):

dr hab. Eugeniusz Mironowicz, prof. UwB

Tel: +48 85 745 74 40

KATEDRA BIOETYKI I ANTROPOLOGII FILOZOFICZNEJ

KIEROWNIK:

prof. dr hab. Jerzy Kopania

Tel: +48 85 745 75 03

Warsztaty dziennikarsko-edytorskie



Anna Bikont (w środku) ze studentami i pracownikami IFP



Studenci w górach



Wiosna Francuska - występ grupy Motema



Rumunia – znana – nieznaną.



W dniach 26 – 30 listopada 2007 odbył się I Festiwal Kultur. Rumunia – znana-nieznaną. Wzięły w nim udział liczne koła naukowe oraz sekcje działające na wydziałach Filologicznym oraz Historyczno-Socjologicznym UwB.: Naukowe Koło Kulturoznawcze, Koło Naukowe Polonistów, Filologiczne Koło Filmoznawców, Studenckie Koło Naukowe „Lyricos”, Sekcja Historii Nowożytnej SKNH, Sekcja Historii Najnowszej SKNH, Teatr Snu Tworzywo (Studenckie Koło Naukowe INTEgRa).

Festiwal Kultur ma w swoim założeniu promować oraz przybliżyć kulturę, historię i bieżące problemy ekonomiczno – społeczne poszczególnych państw. Pomysłodawcy projektu chcieliby, aby była to impreza cykliczna. W tym roku obiektem zainteresowań stała się Rumunia. Jest to państwo o zajmującej historii, wielokulturowe i wielonarodowościowe, atrakcyjne pod względem turystycznym. Od 1 stycznia

2007 roku Rumunia stała się członkiem Unii Europejskiej, o czym w swym przemówieniu przypomniał Ambasador Rumunii w Polsce – Gabriel C. Bartas.

Organizatorzy odnieśli się do wyżej wymienionych wątków w trakcie spotkań dotyczących literatury rumuńskiej (gość specjalny – Emilia Ivancu), kultury (gość specjalny – Michał Jurecki), mitów i wierzeń, stereotypów, postaci Hrabiego Drakuli, historii oraz współczesnych problemów społeczno – gospodarczych Rumunii. Spotkania wzbogaciło o pokaz filmów dokumentalnych oraz współczesnego kina rumuńskiego. Można było również obejrzeć wystawę fotograficzną na temat stosunków polsko-rumuńskich w latach 1921 – 1939 oraz oddać krew w akcji przeprowadzonej przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Białymstoku.

Katarzyna Borysiuk

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego I Festiwalu Kultur. Rumunia – znana-nieznaną

Wiosna Francuska w Białymstoku



Wiosna Francuska to cykl imprez kulturalnych organizowanych corocznie przez Koło Kształtowania Kompetencji Interkulturowej studentów filologii francuskiej, przy współudziale szkół białostockich oraz wielu lokalnych instytucji kulturalnych i oświatowych. Impreza odbywa się wiosną z okazji Światowego Dnia Frankofonii (obchodzony 20 marca). Jej celem jest zarówno promowanie języka i kultury krajów francuskiego obszaru językowego, jak i przygotowanie studentów do ról animatora oraz pośrednika kultur, jakie będą pełnić jako nauczyciele, tłumacze, dziennikarze, poeci lub pisarze, wydawcy, organizatorzy wydarzeń kulturalnych, urzędnicy państwowi, a nawet przedsiębiorcy.

Jedenasta edycja Wiosny odbyła się w 2007 roku i - jak poprzednie - została zorganizowana dzięki wsparciu Biura Współpracy Edukacyjnej Ambasady Francji w Polsce, Parlamentu Studentów oraz Wydziału Filologicznego UwB. Koo-

dynatorem imprezy była dr Barbara Głowacka, opiekun koła interkulturowego oraz Stephanie Egemoïn, wykładowcy języka francuskiego. Tematem była kultura Afryki frankofońskiej, a program bardzo różnorodny. Wysłuchaliśmy m.in. wykładu prof. Janusza Krzywickiego z UW, który opowiadał o francuskojęzycznej literaturze afrykańskiej. Dzięki współpracy z Muzeum Miejskim w Żorach obejrzelśmy wystawę fotograficzną „Opowiem o ich życiu w Afryce”, autorstwa Lucjana Buchalika. Odbył się konkurs recytatorski „Francophonie poétique” i konkurs piosenki frankofońskiej „Chansons sans frontières”. Gościliśmy także Jolantę Koziorowską z Muzeum Etnograficznego w Warszawie, która opowiedziała nam o „Sztuce Czarnej Afryki”. Udało się nam także sprowadzić ciekawe filmy na Dzień Kinematografii Krajów Afryki frankofońskiej, m.in. *Hiény* produkcji senegalskiej, oraz belgijsko-marokańskie *Uśpione dziecko*. Na zakończenie wystąpiła niezwykła grupa muzyczna z Centrum Kultury Afrykańskiej w Warszawie - Motema Africa, czyli „Serce Afryki”.

Urszula Niczyporuk, studentka III roku filologii francuskiej

Studenckie Koło Naukowe INTEgRa

INTEgRa została założona w czerwcu 2004 roku. Działa przy Zakładzie Pozytywizmu i Młodej Polski w Instytucie Filologii Polskiej. Koło zakłada integrację młodych ludzi, którzy podejmując różne inicjatywy, rozwijają pasje, pogłębiają wiedzę w zakresie kultury, literatury, teatru, kina i fotografii, zdobywają umiejętności z dziedziny animacji kultury. INTEgRa to też gRa, zabawa, sposób na spędzanie wolnego czasu, nawiązywanie znajomości i przyjaźni.

W INTEgRze funkcjonuje Galeria Czerwony Dywanik oraz Teatr Snu Tworzywo. Współpracujemy z regionalnymi ośrodkami kultury – Stowarzyszeniem Fabryka Bestsellerów, Białostockim Ośrodkiem Kultury, Domem Pracy Twórczej w Wigrach, Ośrodkiem Pogranicze - sztuk, kultur, narodów w Sejnach.

Koło zrealizowało szereg warsztatów: w Ośrodku Pogranicze o pozyskiwaniu funduszy z programów UE, warsztaty edytorsko-diarystyczne w Ośrodku Pracy Twórczej w Wigrach, fotograficzne pt. Światło szczegółu, pisanie kryminałów pod nazwą Fabryka Bestsellerów oraz Warsztaty Dziennikarsko-Edytorskie. Organizowaliśmy wiele spotkań autorskich, m.in. z Anną Bikont, Marcinem Świetlickim, Eligiuszem Buczyńskim, czy Radkiem Sikorskim; pokazy filmów, wystawy.

W roku akademickim 2007/2008 zamierzamy zorganizować festiwal twórczości Edwarda Redlińskiego, regionalny objazd naukowy połączony z warsztatami dziennikarskimi, spotkanie z Agatą 'Endo' Nowicką, wystawę jej rysunków oraz wydanie katalogu, a także cykl spotkań dotyczących pisania scenariuszy. Chcemy promować działalność artystyczną studentów filologii polskiej poprzez wystawianie ich prac w galerii.

Opiekunowie: dr Marek Kochanowski, dr Piotr Stasiewicz

Studenckie Koło Naukowe „LYRICOS”

Studenckie Koło Naukowe „Lyricos” rozpoczęło działalność w styczniu 2007r. Organizowaliśmy regularne spotkania, które dotyczyły szczegółowej analizy i interpretacji poezji polskiej i zagranicznej. Zajmowaliśmy się przede wszystkim poetami, których twórczość oscylowała wokół tematyki ironii i groteski pod hasłem „Groteska i ironia w poezji polskiej i zagranicznej” (ze szczególnym uwzględnieniem motywu śmierci). Celem naszego koła jest rozwijanie i pogłębianie wiedzy na temat literatury, w szczególności poezji polskiej i zagranicznej, poezji regionalnej, poetyki utworów lirycznych, metod interpretacyjnych, problemu intertekstualności tekstów literackich oraz zwrócenie uwagi na twórczość własną studentów UwB.

Opiekunowie: dr Barbara Olech, dr Elżbieta Sidoruk

Filologiczne Koło Filmoznawców (FKF)

Filologiczne Koło Filmoznawców (FKF) działa przy Instytucie Filologii Polskiej od 2005 roku. Cel Koła to popularyzacja sztuki filmowej jako jednego z ważniejszych elementów współczesnej kultury. Organizowane są projekcje filmowe połączone z dyskusjami, spotkania z osobami bezpośrednio związanymi z kinem oraz amatorami, którzy zajmują się kręceniem krótkometrażowych etiud. Do największych osiągnięć FKF-u należą: współorganizacja spotkań reżysera Lecha Majewskiego ze studentami, połączonych z projekcjami jego filmów, a także organizacja Akademii Filmowej, a następnie Europejskiej Akademii

Filmowej w kinie „Pokój”, której owocem jest wspólna publikacja pracowników i studentów UwB pt.: *Filmowe czytanie kultury*. W przyszłości FKF ma zamiar zorganizować również kinowe spotkania z filmem dla studentów innych białostockich uczelni, licealistów oraz mieszkańców miasta.

Opiekun: dr Alicja Kisielewska

Koło Naukowe Polonistów

Koło Naukowe Polonistów powstało w 1998 roku i działa przy Instytucie Filologii Polskiej. Kontynuuje ono tradycję Koła założonego w 1971 roku na ówczesnej filii UW. Spotkania członków i sympatyków KNP mają charakter swobodnych dyskusji o literaturze i sztuce najnowszej, w których odbija się duchowość naszych czasów. Nie uciekamy od zagadnień teoretyczno-literackich i metodologicznych, literatury i kultury Podlasia (rozpoczęty projekt „Demonologia Podlasia”), aktualnych spraw z kręgu nowinek czytelniczych i kulturalnych.

Zorganizowano cztery sesje naukowe (w planach następna) z myślą o studentach kierunków humanistycznych i młodszych pracownikach naukowych z różnych uczelni w kraju i za granicą. Każda z sesji zakończona była publikacją książkową: *Adamowe. Konfrontacje Mickiewiczowskie, Z ducha biblioteki. Literatura w interpretacji intertekstualnej, Bóg artystów XX wieku, Idee Europy w kulturze XX i XXI wieku*.

Rok akademicki 2007/2008 zaowocował już współpracą z Białostockim Ośrodkiem Kultury przy organizacji imprezy UN-DERGROUND.PL. Koło włączyło się w organizację I Festiwalu Kultur. Rumunia – znana - nieznana . Obecnie trwa promocja powarsztatowego tomiku *Miastopisanie*. Kontynuujemy projekt, w który wpisana jest promocja miasta zarówno w środowisku lokalnym, jak i ogólnopolskim - „Białystok. Niewidziane miasto” oraz spotkania ze współczesną literaturą.

Opiekunowie: dr Danuta Zawadzka, mgr Marcin Lul, mgr Ewa Nofikow

NAUKOWE KOŁO KULTUROZNAWCZE

Naukowe Koło Kulturoznawcze działa od 2006 roku. Główną jego ideą jest poznawanie kultur innych narodów, nacji, religii i szerzenie tej wiedzy wśród studentów oraz młodzieży licealnej. Bierzymy udział w imprezach lokalnych i uniwersyteckich (np. Tydzień Nauk Humanistycznych, wystawa fotograficzna „Moskwa-Matuszka Rassiji”, warsztaty białego śpiewu, pokazy filmów i reportaży).

W okresie 2006-2007 r. przeprowadzono cykl spotkań naukowych na temat „Antropologia współczesnej Rosji”. Zorganizowano dwa objazdy naukowe: do Hajnowki (III 2006r.) oraz Moskwy (VI-VII 2006 r.). Ukoronowaniem działań Koła w obrębie tematyki związanej z kulturą Rosji była wystawa fotograficzna „Moskwa – Matuszka Rassiji” (XII 2006r.), panel dyskusyjny dotyczący wyjazdu do Moskwy połączony z wykładem na temat kuchni rosyjskiej (mgr Moniki Kostaszuk-Romanowskiej) oraz publikacja artykułu „Moja Moskwa” na łamach czasopisma studenckiego Uniwersytetu w Białymstoku „koma”. Planowany na ten rok cykl spotkań poświęconych Rumunii zakończyliśmy I Festiwalem Kultur. Rumunia – znana-nieznana, Białystok 2007.

Opiekun: mgr Monika Kostaszuk - Romanowska

Koło Naukowe Rusycystów

Koło Naukowe Rusycystów Literaturo-Kulturoznawców było reorganizowane w 2001 roku, a zarejestrowane w marcu 2002 roku. Od tej pory działa nieprzerwanie, organizując cyklicznie imprezy o charakterze kulturalnym. Celem działalności Koła jest przede wszystkim rozwijanie i poszerzanie wiedzy studentów i ich zainteresowań w zakresie nauki i literatury rosyjskiej, poznawanie obrzędowości oraz języka i kultury Rosji. Zorganizowano między innymi *Konkurs poezji własnej* pod patronatem Dziekana Wydziału Filologicznego, wieczory kolęd, wieczory poezji i piosenki rosyjskiej (między innymi poświęcone twórczości Włodzimierza Wysockiego, Aleksandra Puszkina, Aleksandra Błoka, Anny Achmatowej). Członkowie Koła pomagali także przy organizowaniu konferencji naukowych Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej.

W listopadzie 2006 roku przy Kole powstał żeński chór „Akord”. Zespół liczy 14 osób, a zainteresowanie nim stale wzrasta. Chór wykonuje głównie rosyjskie pieśni ludowe i popularne, ale także piosenki białoruskie, ukraińskie i polskie. Oprócz tego w swoim repertuarze ma także utwory muzyki cerkiewnej. 11 stycznia 2007 roku chór zaśpiewał kolędy przed Prezydentem Białegostoku na „Świętych wieczorach”, organizowanych przez Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe. W kwietniu tego samego roku zespół brał udział w I Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Rosyjskiej pod patronatem Ambasadora Rosji w RP Władimira Grinina, gdzie zajęł II miejsce w kategorii folklor rosyjski. 24 października 2007 r. chór wystąpił na II Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Pogranicza: kontakty kulturowe, literackie, językowe”, zaś miesiąc później w Bibliotece Uniwersyteckiej im. J. Giedroycia uczestniczył w inauguracji wystawy „Sztuka ludowa Rosji”, „Fotografie Moskwy”.

Opiekun: mgr Joanna Dziedzic,

Studenckie Koło Naukowe Dziennikarzy

Studenckie Koło Naukowe Dziennikarzy funkcjonuje przy Instytucie Filologii Polskiej od lutego 2007 r. Powstało z inicjatywy studentów, którzy chcą być zawodowymi dziennikarzami. To właśnie oni redagują Kulturalny Opiniotwórczy Miesięcznik Akademicki „koma” - pismo internetowe dostępne na stronie www.koma-bstok.com.

Wydane zostały cztery numery „komy”. Miesięcznik był patronem medialnym „Warsztatów dziennikarsko-edytorskich” czy „III Konkursu Małych Form Prozatorskich Wrzenie”. Obecnie dziennikarze współorganizują Festiwal Kultur, planują objazd naukowy po Podlasiu. Pomagają im zaprzyjaźnione białostockie media.

Koło zaprasza zainteresowanych na spotkania. Pytania i propozycje można nadsyłać na adres: gazeta_koma@o2.pl.

*Opieka merytoryczna:
dr Dariusz Kulesza, dr Marek Kochanowski,
mgr Monika Kostaszuk - Romanowska*

PO ROSYJSKI DO MOSKWY

Wyjazd na studia semestralne do Instytutu Języka Rosyjskiego im. A.S. Puszkina w Moskwie był niesamowitą przygodą i nie znam osoby, która żałowałaby spędzonego tam czasu. Wśród studentów, którzy byli w „Puszkynie”, wytworzyła się specyficzna więź i nic porozumienia, bo „Puszkini” łączy ludzi.

Wykładowcy okazali się fantastycznymi ludźmi – podchodzili do nas z dużą dozą humoru i zrozumienia. Plan zajęć był układany według potrzeb studentów, tak, aby każdemu umożliwić uzyskanie wymaganych na rodzimym uniwersytecie zaliczeń. A zajęcia odbywały się w kameralnej atmosferze. Nikt krzywo nie patrzył na kubki z kawą czy kaptcie na nogach. Dla wyjaśnienia: budynek z salami dydaktycznymi i akademik są ze sobą połączone, a studentom, jak wiadomo, często zdarza się spać.

Sam akademik to trochę taka Arka Noego z mieszkańcami różnych narodowości. Jednym z ciekawszych miejsc była tu kuchnia, gdzie wieczorami przyłączaliśmy się do tajlandzkiej, wietnamskiej bądź hinduskiej uczy. Później zbieraliśmy się na korytarzu z gitarą i zaczynaliśmy koncerty. Przyłączali się do nas Rumuni, paru Turków, Serbka, Czech, Słowak i w ten sposób tworzył się międzynarodowy chór pod patronatem „Puszkina”.

Ale nie samą nauką i nie samym akademikiem student żyje. Moskwa dostarczała nam ogromu atrakcji, którego w trakcie jednego wyjazdu ogarnąć się nie da. Pomijając oficjalny program zwiedzania, czasem po prostu wtapialiśmy się w tłum, żeby poczuć się jak rodowici mieszkańcy stolicy.

I na koniec parę luźnych uwag. Dziewczynom polecamy ogromny bazar Izmajlowo. Można się na nim zgubić – sprawdziliśmy to na sobie! Ostrzegamy osoby uzależnione od zakupów, aby nie zabierały ze sobą zbyt dużo pieniędzy, bo na pewno wydadzą wszystko, co mają. Warto też skorzystać z przejażdżki „elektryczką”, zawsze dostarczającą wrażeń i niespodzianek. W czasie przerwy świątecznej lub innych „wychodnych” można się wybrać do Petersburga, koniecznie w wagonie „płackarta” (w Polsce takich nie ma). O nocleg nie musicie się martwić. Na dworcu roi się od osób proponujących mieszkania do wynajęcia.

Warto też skosztować tutejszych smakołyków z gruzińskich budek z „chieburiekami”, „kartoszką” oraz kwasu sprzedawanego na ulicach prosto z beczki – ten jest najlepszy. Ale uwaga! Nie każdy żołądek go dobrze znosi. Przekonajcie się o wszystkim sami. Naprawdę warto!

*Anna Golonko, Izabela Pakuła, Iwona Żerur,
V rok filologii rosyjskiej*



Moja przygoda z Grodnem

Stoimy przed grodzieńskim dworcem. My – czyli dr Nina Raczkiewicz oraz grupa studentów trzeciego roku białorusistyki Uniwersytetu w Białymstoku. Miasto stoi przed nami otworem. Znany przystanek komunikacji miejskiej. To tu w zeszłym roku rozpoczęliśmy naszą przygodę z tym niezwykłym miastem. Wówczas uczestniczyliśmy w tygodniowym kursie językowym. A dziś czujemy się tu prawie jak u siebie.

Miejsce naszego zakwaterowania nie przypominało Hiltona, ale ogólnie warunki były zadowalające. Przy okazji wymieniliśmy trochę waluty. Za jeden zielony papierek z dziesiątką otrzymałem gruby pęk banknotów we wszystkich kolorach tęczy. Nowe i miłe uczucie. W umówionym miejscu witają nas Denis i Kryścina, studenci białorusistyki Uniwersytetu im. Jakuba Kołosa w Grodnie. Parę tygodni temu na UwB gościła grupa studentów i wykładowców właśnie z tego uniwersytetu. Była to rewizyta, ponieważ wcześniej to my spędziliśmy u nich tydzień. Zaopiekowaliśmy się naszymi białoruskimi gośćmi, co zaowocowało przyjaźniami. Denis nie odstępował nas na krok, Kryścina również poświęciła nam mnóstwo czasu.

Pospacerowaliśmy sobie już bez pośpiechu po znanych nam uliczkach i skwerkach centrum miasta. Wszystko świeżo wyremontowane. Czysto i kolorowo. Ale celem naszego dzisiejszego i jutrzejszego wieczoru był teatr. Pierwszy spektakl „Mężczyzna i kobiety” rozczarowuje. Tym bardziej, że ze sceny dobiega język rosyjski. A białorusista, jadąc na Białoruś, ma nadzieję usłyszeć język białoruski. Druga sztuka pt. „Ziemia”, na którą przyszliśmy w sobotę, była warta zachodu. Główny bohater przeprowadził nas ścieżką od szczerego śmiechu po łzy, z radości przeskakiwaliśmy w smutek, a ze smutku delikatnie wyciągani byliśmy ku zadumie. Nad człowiekiem jako takim, ludźmi, nad życiem na tytułowej Ziemi.

Co najbardziej potrzebne jest filologowi prócz wody, chleba i powietrza? Jasne, że książki! Czym się różni filologia białoruska od innych filologii? Dlaczego to właśnie białorus-

nistę można nazwać najbardziej zaciętym filologiem? Białorusista, aby zebrać jako-taką bibliotekę musi wysilić się bardziej niż każdy inny filolog. Literatura białoruska, niestety, nie jest tak szeroko dostępna jak inne. Jeżeli student pisze pracę magisterską, nie może obejść się bez wyjazdu na Białoruś po bezcenne książki w języku białoruskim. Dlatego opanowujemy półki pierwszej księgarni z białoruskojęzyczną literaturą. Ktoś szuka „tłumacznaha słownika”, ktoś albumu o „spadczynie Biełarusi”, ktoś inny zbioru utworów, które będziemy omawiać na zajęciach. Przenosimy się do kolejnej księgarni. Rusza festiwal zakupów, a nominały kolorowych banknotów wahają się od 10 do 50 000 rubli.

W sobotnie popołudnie słońce sownie oblewa całe Grodno. Siedzimy na solidnych ławkach okalających jedną z fontann na Placu Sowieckim. Dziewczyny moczą nogi w wodzie i cieszą się jak małe dzieci, robiąc sobie przy tym dziesiątki fotografii. Pojawia się chłopak w masce piłkarza Ronaldinho i rozdaje po paczce chipsów firmy znanej także w Polsce. Dzień kończymy wieczornym spacerem brzegiem Niemna. Grodno nocą jest równie czarowne jak za dnia.

Z perłą białoruskich miast żegnamy się niedzielnym obiadem w małej restauracyjce koło Placu Sowieckiego, w Czerebucznoj. Tu jadaliliśmy przez cały czas naszego pobytu. Przede wszystkim dwa dania – czebureki i pielmieni. No i asiennij sałat.

Polecam również eksperymentalne koncerty pewnego pana. Za datek wrzucony do kapelusza zagra utwór na życzenie. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie instrument tegoż muzyka. Nie gitara, nie akordeon, nie trąbka czy jakiś bęben. Można nazwać go instrumentalistą ekologicznym, bo gra na... zwykłym zielonym, w 100 procentach naturalnym liściu z najbliższego drzewa lub krzewu!

Nasza przygoda z Grodnem dobiega końca. Wychylamy się przez okna wagonu, by rzucić pożegnalne spojrzenie na miasto. Krzyczymy „Do widzenia!”, bo już teraz planujemy powrót do „naszego” Grodna.

Dawid Gajko, III rok filologii białoruskiej



Życie studenckie na Wydziale filologicznym



Życie studenckie na Wydziale filologicznym



Białystok wschodnią metropolią Unii Europejskiej

Dni od 7 do 9 grudnia 2007 roku wpisały się w historię nie tylko Uniwersytetu w Białymstoku, ale także naszego miasta. W tym czasie odbyła się pierwsza na Podlasiu Ogólnopolska Konferencja Studencka pt. „Białystok wschodnią metropolią Unii Europejskiej. Współpraca między krajami sąsiedzkimi w dziedzinie szkolnictwa wyższego.” Konferencję zorganizowali Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, Parlament Studentów Uniwersytetu w Białymstoku i Samorząd Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania.

Wśród zaproszonych gości były takie osobistości jak Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Barbara Kudrycka, Prezydent Białegostoku dr hab. Tadeusz Truskolaski, Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Jerzy Błażejowski, JM Rektor prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, JM Rektor Edward Hościłowicz, Przewodniczący Parlamentu Studentów RP Leszek Cieśla oraz wielu innych znamienitych gości.

Przybyli studenci z całej Polski, jak również studenci filii w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku.

W piątek 7 grudnia odbyła się uroczysta inauguracja konferencji w Auli Wydziału Ekonomii i Zarządzania UwB. Wykład inauguracyjny pt. „Rola szkół wyższych w funkcjonowaniu systemów innowacyjnych” wygłosił prof. dr hab. Robert Ciborowski, Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania. Następnie uczestnicy konferencji udali się na kolację do restauracji



„Tokaj”. Atmosfera była niezwykle przyjemna, a przy każdym stoliku toczyły się interesujące dyskusje.

W sobotę 8 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Studentów Parlamentu Studentów RP i trzy panele dyskusyjne. Pierwszy, w Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania pt. „Wilno i co dalej...?” był poświęcony polskiemu szkolnictwu wyższemu poza granicami kraju na przykładzie Wydziału Ekonomiczno – Informatycznego UwB w Wilnie. Własne opinie przedstawili studenci filii UwB z Wilna. Drugi panel zatytułowany: „Sytuacja studentów białoruskich wyzwaniem dla całej Europy” dotyczył sytuacji studentów i organizacji studenckich na Białorusi, działań organizacji studenckich w Polsce i w Europie oraz proponowanych rozwiązań w kontekście problemów studentów na Białorusi, programu K. Kalinowskiego oraz stanowiska Unii Europejskiej do wyżej wymienionych kwestii.

Po obiedzie, w murach Biblioteki Uniwersyteckiej odbył się kolejny panel: „Miasto przyjazne studentom”. Była to debata poświęcona rozwojowi ośrodków akademickich w Polsce,



ze szczególnym uwzględnieniem kwestii studenckich. Uczestnicy konferencji zastanawiali się czy łączenie uczelni wyższych przyczyni się do poprawy sytuacji w polskim systemie szkolnictwa wyższego. Obecność Pani Minister oraz wielka aktywność uczestników konferencji niezwykle ożywiły atmosferę spotkania.

Podsumowaniem konferencji był bankiet w restauracji „Santana”, który rozpoczął wspaniały koncert solistki Teatru Wielkiego i Opery Narodowej w Warszawie - Joanny Cortes. Wszyscy doskonale bawili się do późnej nocy oraz wymieniali się doświadczeniami i uwagami, które nie zostały poruszone w czasie paneli dyskusyjnych.

Konferencja niezwykle podobała się zaproszonym studentom z innych uczelni. Chwalili sobie możliwość wypowiedzenia się, jak również uzyskania odpowiedzi na zadane pytania. Niektórzy odwiedzili Białystok po raz pierwszy i byli zaskoczeni pięknem naszego miasta. Wieczorem urzekł ich Pałac Branickich, a wyjeżdżając zapewniali, że jeszcze wrócą.

Marcin Rutkowski



Dlaczego Dan Brown urodził się w USA?



Na pytanie zadane w tytule *Państwu nie odpowiem, gdyż analiza życiorysu Dana Browna nie jest moim celem. Postaram się natomiast w krótkich słowach wyjaśnić, w jaki sposób amerykański system uczenia pisania pozwala tyłu obywatelom USA opanować warsztat pisarski w stopniu wystarczającym, by kraj ten zalewał co roku świat setkami tytułów literatury „niepoważnej” autorów takich jak Dan Brown oraz jego co dzień pojawiające się klony, a również i twórców literaturo-podobnych, jak twory Candace Bushnell, na przykład, w nakładach pozwalających autorom na rozkoszowanie się owocami naszej pracy, które z własnej woli i ochoczo zostawiamy w księgarniach.*

Uczenie pisania

Otóż, jakieś trzydzieści lat temu ktoś słusznie zauważył, że być może uczniom amerykańskim pisanie nie idzie tak dobrze, jak iść by mogło. Rozwiązaniem okazało się uczenie pisania poprzez ćwiczenie elementów warsztatu stosowanych przez prawdziwych autorów. Zwiększona ilość godzin przeznaczonych na naukę pisania, dyskusowanie treści z wykładowcą i kolegami, pisanie we własnym tempie i na wybrane przez siebie tematy, zbliżyły naukę do „naturalnego” procesu pisania. W efekcie, od najwcześniejszego etapu edukacji, młodzi Amerykanie w praktyce doświadczają tego, że pisanie faktycznie nie jest niedosiężną sztuką dostępną nielicznym wybrańcom, ponieważ poznają pisanie jako proces. Proces pisania rozłożony na etapy został opatrzony adekwatnymi ćwiczeniami i przystosowany do nauczania w warunkach szkolnych. Pisanie jako autonomiczny przedmiot obowiązkowy jest obecne jeszcze na pierwszym roku studiów. Każdy student, niezależnie od tego czy studiuje matematykę, czy historię sztuki, musi pozytywnie zaliczyć roczny kurs pisania. W efekcie, każdy uczeń i student musi opanować warsztat pisarski. A gdy odróżnimy talent i dzieło od masowej produkcji opartej na dobrym warsztacie, widzimy, że sukces amerykańskiej beletrystyki w dużej mierze wynika z faktu, że warsztat może opanować każdy. Co robi z tą wiedzą, to już inna historia. W Ameryce, jak wszędzie, istnieją stwory z gruntu niewyuczalne lub nieprzełamywalnie leniwe, rzecz nie w materiale ludzkim, a w tym, że dzięki nauczaniu pisania w intensywny, uporządkowany, i usystematyzowany sposób możliwe jest nauczenie się porządnego rzemiosła. Dzięki tej umiejętności można tworzyć produkty przystępne, dobrej jakości, a przynajmniej dobrej w oczach fanów, których ma nawet Candace Bushnell. Co ważne, w kontekście dobrego rzemiosła talent przestaje być warunkiem sine qua non tworzenia. Jeśli pisanie jest rzemiosłem, to w zasadzie każdy może się go nauczyć. Dodatkowa cecha, która wydaje się być niezbędna, to cierpliwość. Hemingway przepisywał zakończenie *A Farewell to Arms* trzydzieści dziewięć razy zanim słowa złożyły się w sposób, który był w stanie zaakceptować. Daje do myślenia.

1000 książek na 1000 schodów

WZakładzie Języka Angielskiego uczymy studentów pisania w sposób podobny do amerykańskiego. Różnice oczywiście są: dysponujemy ograniczonym czasem, a nasi

pisarze używają nienaturalnego dla siebie tworzywa, którego też jeszcze muszą się uczyć. Ktoś kiedyś porównał naukę pisania do wnoszenia 1000 książek na 1000 schodów. Świetna analogia. Wnieść te książki można tylko po kilka, wchodząc po kilka stopni na raz. Z nauką pisania jest podobnie – nie można nauczyć się wszystkiego i od razu. Potrzebny jest czas i cierpliwość. A nasze pierwszaki są na samym dole tych schodów.

Jak więc, zgodnie z amerykańską wizją, powinni pracować Danowie Brownowie i Candace Bushnell in spe? W skrócie i uproszczeniu – najpierw trzeba uwierzyć, potem zrozumieć i stosować zasadę, że pisanie to długi proces, który zaczyna się w głowie, a kończy napisaniem n-tej wersji tekstu, znowu trochę lepszej niż poprzednia, a trochę gorszej niż ta, którą napisałoby się, gdyby było jeszcze trochę czasu. Aby osiągnąć sukces, niezależnie czy w małej skali (ładna ocena w indeksie), czy w większej (ładna cyfra na koncie w banku), polski student musi zrozumieć, że pisanie nie polega na wyduszeniu z siebie czegoś na dzień przed terminem (o ściąganiu nie wspominać, bo honor mi nie pozwala). Przeciwnie, tekst musi przejść przez proces pisania, rozpoczynający się „długim i dogłębnym procesem tentegowania w głowie”. Problem w tym, że nasi pisarze na początku swojej drogi oczekują od swoich mózgów „wytentegowania” doskonałego produktu, gotowego do przelania na papier. Produkt ten wylewa się więc na papier i w poczuciu spełnionego obowiązku dostarcza się produkt wykładowcy. I już po robocie. Pisarz profesjonalista rozumie, że dopiero teraz zaczyna się pisanie, że prawdziwa praca dopiero przed nim. Pisanie jest zbyt złożoną czynnością, żeby można było się ograniczyć do jednej wersji. Początkowe etapy nie mogą być uporządkowane – tak jak nie jest uporządkowany proces myślenia.

Praca nad samym tekstem

Drugi etap pisania, czyli praca nad samym tekstem, wygląda inaczej w wykonaniu każdego piszącego, ale zasady są takie same. Po przesegregowaniu „wytentegowanego” materiału na bardzo przydatny, i taki, o którym jeszcze nie wiemy, że może się przydać, siadamy i piszemy. Niekoniecznie od początku. To w zasadzie nawet niewskazane. Zaczynamy od tego miejsca, które się pierwsze nasuwa, kontynuujemy tam, gdzie się coś pojawia, a w następnych wersjach przepisujemy i porządkujemy. Jest bardzo wskazane konsultowanie powstających wersji z potencjalnym czytelnikiem. Przystawiamy i piszemy, dodajemy i piszemy. Nie przywiązujemy się zbyt mocno do krągłych zdań i pięknych myśli, jakie po drodze udało nam się wyprodukować. Jeśli mają się nijak do reszty, tniemy je bezlitośnie i piszemy. Pisanie jest brudną robotą. Trzeba zapełniać kartki nieuporządkowanymi myślami, zmieniać, dodawać, odejmować – to naturalne. Po drodze trzeba pamiętać, że to, co piszemy, ktoś przecież przeczyta. W rzeczywistości to, co piszemy, zawsze przeznaczone jest do czytania (za wyjątkiem „kochanego pamiętniczka”, tyle, że tu obowiązują nasze własne zasady), a dobry tekst to nie taki, który otrzyma dobrą ocenę, a taki, który efektywnie komunikuje się z czytelnikiem. Naturalnie, ta druga sytuacja sprowokuje nastąpienie pierwszej! Chodzi o to, by celem piszącego było precyzyjne przekazanie myśli, by odniosły zamierzony skutek, a nie otrzymanie oceny, która nie spowoduje zatrzymania kieszonkowego. Ostatni etap procesu pisania w zasadzie polega już tylko na szlifowaniu języka. Po nabraniu wprawy, każdy zaczyna sam decydować jak przechodzi poszczególne etapy – niełamana jest tylko zasada „pisanie to proces”. I jeszcze jedno, taki mały banał: „dobry pisarz jest dobrym czytelnikiem”. Czytać trzeba bardzo dużo i uczyć się rozpoznawać dobry tekst nie intuicyjnie, a po

określonych elementach – widzieć ich kształt i rozumieć funkcję w czytanych tekstach i stosować świadomie w tekstach, które się pisze.

Kilka rad

- *Nigdy niczego nie wykreślać ani nie wycierać. To, co się nam teraz nie podoba, może świetnie pasować do czwartej wersji.*
- *Nigdy niczego nie wyrzucać. Zachować wszystkie myśli, które pojawiły się nie tam, gdzie trzeba, wszystkie wprawki czy nieudane początki. Jeśli nie przydadzą się tym razem, to mogą być źródłem pomysłu na następny raz.*
- *Pisać wszędzie i zawsze, gdy pojawią się myśli. I pod żadnym pozorem nie oceniać myśli przed zapisaniem. Myśli mają taką wredną cechę, że ulatują z wiatrem. Pisać i zbierać te serwetki, zapisane bilety czy kawałki papieru toaletowego. Ich wartość i przydatność ujawni się z czasem. Może się zdarzyć, że koślawie sformułowana myśl zawiera fajny pomysł.*
- *Pisać tylko po jednej stronie kartki papieru. Można je wtedy rozkładać, przekładać, rozcinać. Jeśli ktoś woli komputer – pierwszą wersję zawsze pisać przy wyłączonym bądź zasłoniętym monitorze. Nie myśleć, nie gapić się w ścianę, nie sprawdzać, nie wygładzać, tylko pozwolić „wytentegowanemu” myślowi układać się w słowa.*
- *Wszystko datować i tytułować. To zawsze nieoceniona wskazówka, gdzie było to takie fajne, co kiedyś wymyśliłam. Albo też, co to jest takiego i do czego to miało być.*
- *Czytać, czytać, czytać.*



Pisanie w zasadzie sprowadza się do wiedzy, jak to robić. A z tą wiedzą potrzeba już tylko cierpliwości. Pozwolę sobie podeprzeć się cytatem, który zostawię w wersji językowej, w której powstał: „...novelists... have, on the average, about the same IQs as the cosmetics consultants at Bloomin'gdale's department store. Our power is patience. We have discovered that writing allows even a stupid person to seem halfway intelligent, if only that person will write the same thought over and over again, improving it just a little bit each time. It is a lot like inflating a blimp with a bicycle pump. Anybody can do it. All it takes is time.” To Vonnegut. Daje do myślenia.

Na koniec, w obliczu powyższych wywodów można się, jak sądzę, zgodzić, że do pisania faktycznie potrzebny jest talent do utrzymania dolnej części pleców na krześle wystarczająco długo, by nieodzowna reszta napisała dobry tekst. Pozostają z szacunkiem dla wszystkich przyszłych pisarzy. Dajcie znać jak wam się powodzi. Zainteresowanych odsyłam do strony internetowej Katedry Neofilologii (www.hum.uwb.edu.pl/neofilologia/katedraneofilologii.htm), gdzie regularnie będziemy zamieszczać prace studentów Zakładu Języka Angielskiego powstałe w ramach zajęć z pisania.

*mgr Małgorzata Janicka-Bieryło
Zakład Języka Angielskiego*

Biadolenie i gderanina

Spośród wielu plag, które dotyczą współczesnych ludzi, takich jak na przykład polityczne gruszki na wierzbie, płaskie myślenie, mydlane opery, wirtualne kontakty społeczne, jest i taka, która dręczy przede wszystkim nasze społeczeństwo. Niewykluczone, że właśnie teraz osacza i ciebie, bez względu na to czy jesteś w autobusie, na przystanku, w biurze, na uczelni, czy w pubie. To biadolenie i gderanina. Jeśli jeszcze nie rozumiesz o co chodzi, przeczytaj te zapiski osiedlowego obserwatora.

Robiąc zakupy w warzywniaku, (pod)słuchałam (pod)słuch mimowolny rzecz jasna, a wyjaśnienie w obawie przed pobudką wczesnym rankiem) rozmowę dwóch sąsiadek w mobilnym wieku produkcyjnym:

- *Znowu dziś spać nie mogłam. Ci gówniarze stali cały czas na klatce i głośno chichotali. A jakie słowa tam padały!* – narzekała jedna z nich jakby pierwszy raz usłyszała młodzieżowy wzmacniacz wypowiedzi.

- *Ci gówniarze to mała bieda* – odrzekła druga - *ale głowę mi suszy nasza spółdzielnia. Ciągłe podwyżki... Za co oni tyle pieniędzy pobierają?!*

Nie wytrzymałam. Podeszłam do „uroczych” damulek i spytałam:

- *A czy były Panie na wczorajszym zebraniu wspólnoty osiedlowej? A może wzięłyście udział w zbiórce na nową świetlicę dla młodzieży?*

Zaskoczone moimi słowami wyszeptaly: - *A po co my tam? Co my możemy?*

Biadolimy i narzekamy prawie na wszystko. Na niskie zarobki, na nieuczciwość urzędników, na wysokie ceny, na rozpustną młodzież, kradzieże i korupcję. Tylko że narzekaniem niczego nie zmienimy. Pustymi słowami akceptujemy jedynie głupotę, tuszujemy brak odwagi do czynu, tworzymy – jak pisze prof. Leszek Balcerowicz – „kulturę lamentu i gawędy”. A może zamiast tracić energię na narzekanie, klótnie polityczne przed telewizorem, lepiej byłoby zająć się konkretnymi? Może skorzystać z możliwości, jakie daje nam Pani Demokracja i wziąć sprawy w swoje ręce?

To, jak będzie wyglądać nasze miasto, osiedle, gmina, szkoła, uczelnia, zależy w dużym stopniu od nas samych. Od naszej pomysłowości, energii, chęci ulepszania i ułatwiania sobie życia, od aktywności. „Co można zrobić samemu, nie należy zostawiać instytucjom” – mawiają zwolennicy samorządności. Ale każda zmiana potrzebuje ludzi o otwartych umysłach, odważnych, ambitnych i pracowitych, a nie leniwych gderaczy, którzy chcą ją wprowadzać z kanapy. Przecież wybraliśmy swoich przedstawicieli do rady osiedlowej – usprawiedliwiają się. Ale czy patrzycie im na ręce? Nie ma nic gorszego jak stanąć z boku, przywdziać gombrowiczowską maskę i bezmyślnie ulegać kolejnym formom.

Myślisz teraz z pewnością, Drogi Czytelniku, że to jakiś zbiór prawideł narwanego paliwody. A może dobrze jest czasami trafić na kogoś, kto nasze wady i przywary tak „obryzga”, jak kałuża trafiona kołami pirata drogowego?

Marta Kowalczyk

Aspekty ubóstwa w woj. podlaskim

W dniu 6 listopada 2007r na Wydziale Ekonomii i Zarządzania odbyła się konferencja: „Ekonomiczne i społeczne aspekty ubóstwa w województwie podlaskim”. Została ona zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Studenckie Koło Menedżerów przy współudziale Wydziału Ekonomii i Zarządzania oraz Fundacji Promocji Rozwoju Podlasia. Honorowym gościem spotkania był Mikołaj Janowski, członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Na konferencji zostały zaprezentowane i omówione wyniki badania opracowanego i przeprowadzonego przez Studenckie Koło Menedżerów przy współpracy z Kołem Naukowym Socjologów. Wyniki badania stanowiły zaczątek do dyskusji, w której głos zabrali: Elżbieta Rajewska-Nikonowicz, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Białymstoku, dr Dariusz Perło Prodziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania ds. studiów niestacjonarnych, prof. dr hab. Andrzej F. Bocian, dr hab. Dariusz Kielczewski, prof. UwB, dr Dorota Mierzyńska oraz mgr Jakub Macewicz.

Badanie zostało przeprowadzone w pierwszym kwartale 2006r na grupie 214 celowo dobranych gospodarstw domowych ze wszystkich powiatów województwa podlaskiego. Wyniki nie mogą być traktowane jako reprezentatywne ze względu na sposób doboru próby, jednak stanowią pewne odzwierciedlenie sytuacji ekonomiczno-społecznej występującej na Podlasiu.

Ankieta miała na celu jak najbardziej kompleksowe zbadanie aspektów ubóstwa. W tym celu w kwestionariuszu zostały umieszczone pytania z działów: społeczne postrzeganie ubóstwa, sytuacja materialna gospodarstwa domowego – ocena zmiany, przedsiębiorczość i kapitał społeczny.

Wyniki badania mogą prowadzić do wielu ciekawych konkluzji. Zdecydowanej większości (68,6%) ubóstwo bezpośrednio kojarzy się z brakiem pieniędzy oraz z brakiem zaspokojenia podstawowych potrzeb (47%). Zaskakującym jest fakt, iż jedynie 2,2% badanych utożsamia ubóstwo z bezdomnością lub korzystaniem z pomocy społecznej. Respondenci, odpowiadając na pytanie „Poniżej jakiego dochodu zaczyna się ubóstwo?”, zdefiniowali próg biedy na poziomie 396zł. Niemalże pokrywa się to z minimum egzystencji wynoszącym 387zł (GUS 2006). Ankietowani do przyczyn ubóstwa głównie zaliczyli bezrobocie (79% udzielonych odpowiedzi), następnie patologie społeczne (29%) i indywidualne cechy charakteru (16%) oraz niskie dochody (14%). Zgodnie z wynikami badań około 83% ankietowanych zna osoby ubogie, w tym 57% respondentów, którzy znają osoby ubogie, ma ich wśród swoich sąsiadów. W bliskiej rodzinie zjawisko biedy zaobserwowało jedynie 24% ankietowanych.

Badanie miało na celu między innymi określenie sytuacji materialnej ankietowanych gospodarstw domowych. Jednym z podstawowych kryteriów określających sytuację materialną jest dochód. Niemal w co czwartym badanym gospodarstwie domowym (23,8%), dochód na jedną osobę w rodzinie zawierał się w przedziale 400-600 zł. Niestety, dość znaczny odsetek ankietowanych podaje, iż dochód ten wynosi mniej niż 200 zł (8,6%), czyli poniżej progu minimum egzystencji. Co drugi badany odpowiadając na pytanie „Jak ocenia P. sytuację materialną P. rodziny?” podał że jest ona przeciętna (53%). Za raczej dobrą swoją sytuację uważa 28%, a raczej złą 11% respondentów. Oprócz określenia obecnej sytuacji, badani mieli za zadanie podać, jak ich warunki życia zmieniły się przez ostatnich 5 lat. Decydujący wpływ na podane odpowiedzi miała zmiana sytuacji czynnika pracy. Poprawę sytuacji materialnej pod wpływem pozytywnej zmiany w kategorii praca (np. awans, podwyżka) zadeklarowało 23,4%, natomiast pogorszenie pod wpływem tego samego czynnika (np. utrata, brak pracy) podało 14,9% badanych. Jedną z kwestii, jakie w ostatnich latach nurtowały ekonomistów, było zbadanie, czy ankietowani zauważają zmiany w sytuacji ich gospodarstwa domowego pod wpływem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Znaczną i niewielką poprawę deklaruje łącznie 24% respondentów. Wśród czynników decydujących o poprawie, badani najczęściej wskazywali dopłaty unijne (15,4%).



W kwestionariuszu znalazły się również pytania dotyczące kwestii przedsiębiorczości, ponieważ jej wspieranie jest jedną z najskuteczniejszych metod walki z bezrobociem, czyli najczęściej wskazywanej przyczyny ubóstwa. Dość kontrowersyjnych wyników dostarcza analiza pytania: „Jeżeli miał(a)by P. możliwość wyboru, gdzie chciał(a)by P. pracować?”, ponieważ niemal identyczna liczba respondentów zadeklarowała chęć podjęcia ryzyka, z jakim wiąże się prowadzenie własnej działalności gospodarczej (42,7%), jak i podjęcia pracy w sektorze publicznym (41,4%). Z badania wynika, że praca jest niezwykle ważna w życiu ankietowanych, ponieważ niemalże co drugi respondent był w stanie podjąć pracę nawet poza miejscem zamieszkania lub dojeżdżać (49,5%) oraz przekwalifikować się, nauczyć się nowego zawodu (41,8%). Ponadto 58,3% ankietowanych

zadeklarowało gotowość zmiany miejsca zamieszkania w celu znalezienia pracy.

Wyniki badania zostały szczegółowo zaprezentowane i opatrzone komentarzem w publikacji „Ekonomiczne i społeczne aspekty ubóstwa w województwie podlaskim” pod red. Dariusza Perła. Autorzy zapraszają osoby zainteresowane wyżej wymienioną tematyką do lektury książki.

Ewa Gurba, Katarzyna Toczyłowska

Białostockie druki niezależne 1980-1989

wystawa i recital piosenek J. Kaczmarskiego

11 grudnia 2007 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej odbyły się uroczystości związane z 26. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. W programie, przygotowanym przez organizatorów, Bibliotekę Uniwersytecką im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku oraz Archiwum Państwowe w Białymstoku, znalazły się między innymi:

- Wykład wstępny Marka Kietlińskiego, Dyrektora Archiwum Państwowego w Białymstoku.
- Wspomnienia uczestników wydarzeń: Romana Wilka, Prezesa Wodociągów Białostockich Sp. z o.o. oraz Krzysztofa Wasilewskiego, Przewodniczącego Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku.
- Uroczyste otwarcie wystawy przez JM Rektora Uniwersytetu w Białymstoku, prof. dr. hab. Jerzego Nikitorowicza.
- Recital pieśni Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Wiesława Mikša.



Przyrodnicy w Szczecinowie



Krzysztof Wolfram i dr Włodzimierz Chętnicki podczas sesji

W dniach 16 – 18 listopada 2007 w Szczecinowie w Domu Pracy Twórczej Uniwersytetu w Białymstoku miał miejsce XI Ogólnopolski Przegląd Działalności Studenckich Kół Naukowych Przyrodników. Gospodarzem i głównym organizatorem konferencji było Koło Naukowe Biologów działające przy Instytucie Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, a współorganizatorem Parlament Studentów UwB.

Idea "Przeglądu" powstała 10 lat temu z inicjatywy studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i na stałe wpisała się w kalendarz imprez studenckich kół naukowych. Gospodarzami konferencji byli: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu (dwukrotnie), Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku (trzykrotnie), Uniwersytet Wrocławski, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Gdański, oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

W czasie konferencji uczestnicy przedstawiają działalność oraz osiągnięcia swoich kół naukowych. Wyniki prowadzonych badań prezentowane są w postaci referatów, najczęściej prezentacji multimedialnych, bądź posterów. Najlepsze wystąpienia są nagradzane. Tradycją przeglądu stała się sesja terenowa – wycieczka krajoznawcza, podczas której studenci mogą podziwiać przyrodę danego regionu. Każdego roku publikowane są materiały pokonferencyjne, a w nich artykuły uczestników.

W tegorocznym XI Przeglądzie wzięło udział 23 studentów z 8 ośrodków akademickich kraju (Olsztyn, Słupsk, Poznań, Siedlce, Warszawa, Rzeszów i Białystok). Wraz ze studentami przyjechali również opiekunowie trzech kół naukowych: dr Zbigniew Sobisz (Koło Naukowe Botaników Akademii Pomorskiej w Słupsku), dr Włodzimierz Chętnicki (Koło Naukowe Biologów UwB) oraz mgr Rafał Szymczyk (Koło Naukowe Botaników Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie). Opiekunowie prowadzili poszczególne części sesji naukowej oraz weszli w skład jury. Gośćmi specjalnymi byli: Krzysztof Wolfram, prezes Fundacji Zielone Płuca Polski oraz Anna Aleksiejczuk,

Regionalny Koordynator Programu „Wolontariat Studencki” Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA w Białymstoku. Krzysztof Wolfram na otwarciu konferencji wygłosił prelekcję na temat: „Region ochronny (narodowy region ochronny) – teoria i praktyka na przykładzie obszaru Zielonych Płuc Polski”. Prezes Fundacji ZPP dołączył także do jury Przeglądu. W całodzienniej sesji naukowej zaprezentowano 11 ustnych referatów.

Nagrody otrzymali: za I miejsce – Agnieszka Niemczynowicz (Koło Naukowe Biologów UwB, Białystok), II miejsce ex aequo – Urszula Kuśtowska i Małgorzata Lepczyńska (Naukowe Koło Mikrobiologów UWM, Olsztyn), Piotr Świętochowski (Koło Naukowe Biologów UwB, Białystok), Katarzyna Wąsowicz i Agnieszka Dzięcioł (Koło Naukowe Botaników UWM, Olsztyn) oraz Maciej Retzlaff (Koło Naukowe Botaników AP, Słupsk), III miejsce – Tomasz Tumiel (Koło Naukowe Biologów UwB, Białystok). Piotr Świętochowski został doceniony również przez publiczność, która za jego wystąpienie przyznała mu także nagrodę. Konferencję zamknęła Anna Aleksiejczuk, która w postaci zabaw integracyjnych przybliżyła uczestnikom czym jest akcja „Wolontariat Studencki”.

Wieczorem, po całym pracowitym i emocjonującym dniu, uczestnicy spotkali się na nietypowej kolacji – ognisku, a następnie prawie całą noc integrowali się podczas dyskoteki. Wszyscy uczestnicy bardzo ciepło wypowiedzieli się o zorganizowanym przez KNB Przeglądzie i prawie jednogłośnie uznali, że KNB podniosło wysoko poprzeczkę poziomu Przeglądu.

*Aneta Skrzyńska
Zastępca Prezesa KNB UwB*



Uczestnicy przeglądu

Koło Naukowe Biologów składa gorące podziękowania sponsorom XI Ogólnopolskiego Przeglądu Działalności Studenckich Kół Naukowych Przyrodników. Sponsorzy: dyrektor Instytutu Biologii, dr hab. prof. UwB Jan Taylor, Parlament Studentów UwB, Fundacja Zielone Płuca Polski, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Stowarzyszenie na rzecz ekorozwoju AGRO-GROUP, Zakład Produkcji Spożywczej Betex, Piekarnia Okruszek oraz Ciastkarnia Kryseń.

Samotność w puszczy

Ostatni weekend października. Bar „Ciuchcia” przy dworcu PKP w Białymstoku. Tuż przy nim dwunastu roześmianych studentów pedagogiki, członków Studenckiego Koła Młodych Teoretyków Pedagogiki, a także mgr Katarzyna Potoniec i autorka artykułu. Podjeżdża zdezelowany busik. Wszyscy pośpiesznie ładują bagaże i odjeżdżają. Do Puszczy Białowieskiej, na obóz naukowy.

Skąd ten pomysł?

Członkowie Koła podjęli w tym roku akademickim ważne poznawczo rozważania nad problematyką „Samotności współczesnego człowieka”. Zaplanowali zorganizowanie sesji naukowej oraz przygotowanie elektronicznej publikacji na ten temat. W związku z tym potrzebowali solidnych szkoleń dotyczących pisania tekstów naukowych oraz prowadzenia badań pedagogicznych.

- Ale gdzie? W jaki sposób? – pytali studenci.

- Pojedźmy na obóz naukowy – zaproponowała przewodnicząca Koła Jola Ambrożewicz.

Pomysł spodobał się także członkom Parlamentu Studentów UwB, którzy w znacznym stopniu dofinansowali to przedsięwzięcie.

„Bajeczny Domek”

Emerytowany kierowca gonił jak szalony do „Bajecznego Domku” – niewielkiego pensjonatu w centrum Białowieży. Zajęliśmy pokoje w myśl zasady „kto pierwszy ten lepszy”. W jednym z nich urządziliśmy salę konferencyjną, w której pracowaliśmy i odbywaliśmy wszelkie narady. Kuchnia zaś stała się miejscem babskich plotek i ploteczek.

Noce i dni na nauce

Przez trzy dni studenci pod moim kierunkiem uczyli się pisać teksty naukowe (m. in. teksty oparte na wynikach badań empirycznych, recenzję naukową) oraz opracowywać koncepcję badań pedagogicznych. Ale to nie wszystko. Naukowe dywa-



gacje urozmaiciły warsztaty twórczego myślenia, przeprowadzone przez mgr Kasię Potoniec. Śmiechu było co niemiara. Studenci odgrywali scenki w gabinecie stomatologicznym, przedstawiali za pomocą swoich ciał dziwne maszyny. Wiele emocji wywołało rozwiązywanie problemów metodą 6 kapeluszy de Bono. Chwilami robiło się bardzo gorąco. Nie obyło się też bez szkód. Krasnale zajadły walczyły z elfami i Elf płci męskiej stłukł szybę. Na szczęście właścicielka pensjonatu miała gołębie serce. Urządziliśmy także pogrzeb naszych sztywnych schematów myślowych.

Natomiast w sobotni wieczór, do późnych godzin nocnych, debatowaliśmy nad problemem samotności współczesnego człowieka.

„Tup, tup, tup, hi, hi, hi”

Wieczory upływały przede wszystkim na rozmowach przy kominku, między innymi o facetach, planach życiowych i marzeniach. W piątek rozpaliliśmy ognisko, na którym piekliśmy kiełbaski lekko skropione piwkiem. Ach, ta młodość! Do białego rana głośne śmiechy i tupanie. To dlatego o poranku starsze członkinie obozu (czyt. opiekunki) musiały używać nieco więcej kremu tuszującego cienie pod oczami.

Zapominalski kierowca

W niedzielę, po porannych konsultacjach naukowych, odbyliśmy krótką wycieczkę do Puszczy Białowieskiej. Potem, na specjalnym spotkaniu, zamknęliśmy obozową przygodę. Wszyscy przytaknęli, że impreza była bardzo udana. Atmosferę spokojnego pakowania walizek zmącił zapominalski kierowca busa. Nie przestawił zegarka i przyjechał godzinę za wcześnie. Rozczochrani, z rozpiętymi torbami i kurtkami wybiegliśmy na zewnątrz, by zrobić jeszcze jedno pamiątkowe zdjęcie. Żegnaj Białowieżo! Wrócimy tu za rok.



mgr Marta Kowalczuk
Studenckie Koło Młodych Teoretyków
Pedagogiki UwB

Opiekun naukowy – mgr Marta Kowalczuk
członek honorowy – mgr Katarzyna Potoniec
przewodnicząca Koła – Jolanta Ambrożewicz

Polska – Białoruś

Pierwszy studencki polsko - białoruski projekt naukowy „Współczesne problemy prawa pracy i prawa finansowego”

Współpraca Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku z Państwowym Grodzieńskim Uniwersytetem im. Janki Kupały trwa od wielu lat. Dotychczas realizowana była na płaszczyźnie projektów organizowanych przez kadrę naukową i zaowocowała wieloma konferencjami naukowymi. W tym roku po raz pierwszy w Białymstoku i w Grodnie odbyły się seminaria naukowe, zorganizowane przez studentów i dla studentów.

30 – 31 października 2007 r. Studenci Wydziału Prawa UwB w Grodnie

„Współczesne problemy prawa pracy i prawa finansowego” - to tematyka seminarium naukowego, które odbyło się w Grodnie 30 – 31 października 2007 r. Czteroosobowa grupa studentów Wydziału Prawa UwB pod opieką mgr Dariusza Kuźmiewskiego udała się za wschodnią granicę kraju, by nawiązać kontakt z białoruskimi studentami oraz poznać instytucje prawa na Białorusi. Wyjazd ten możemy zaliczyć do bardzo udanych, zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i kulturalnym. Bardzo interesującym punktem programu był koncert „Alma Mater”. Sądziłoby się, że kryje się pod tym kilkugodzinny występ chóru uniwersyteckiego. Tymczasem okazało się, że „Alma Mater” to przygotowywane corocznie przez wszystkich studentów prawdziwe show. Bo „przedstawienie” to za mało powiedziane. Na koncert składają się występy wokalne, taneczne i kabaretowe. Wszystko zorganizowane jest przez samych studentów i trwa tydzień. Efekt jest fenomenalny. Tego możemy naszym kolegom zza wschodniej granicy pozazdrościć. Czy nasze Juwenalia, czy Dni Wydziału mogłyby wyglądać podobnie? Zapał, otwartość, spontaniczność – to zapewne cecha białoruskich studentów, ale czy też nasza? Pozostawiam to pytanie jako otwarte.

Pozostając pod wrażeniem „Alma Mater”, udaliśmy się na uroczystą kolację. Następnego dnia byliśmy na rozprawach w grodzieńskim sądzie i zwiedziliśmy Grodno. Po podsumowaniu seminarium pozostała nam „przeprawa” przez granicę i powrót do domów, który upłynął pod znakiem śpiewów białoruskich pieśni. Okazało się, że „Grupa Operacyjna Grodno” – jak sami siebie potem nazwaliśmy – składała się z osób, dla których kultura białoruska nie jest obca.

4-5 grudnia 2007 r. Studenci z Grodna na Wydziale Prawa UwB

4 - 5 grudnia 2007 r. w ramach rewizyty odbyło się kolejne seminarium naukowe. Ośmioosobowa grupa studentów, pod opieką trzech przedstawicielek Władz Uniwersytetu im. Janki Kupały, gościła na Wydziale Prawa UwB.

Otwarcia seminarium dokonali prof. zw. dr hab. Leonard Etel, Dziekan Wydziału Prawa UwB oraz prof. zw. dr hab. Eugeniusz Ruśkowski. Podobnie jak na Białorusi, także i u nas seminarium składało się z dwóch bloków tematycznych - z zakresu prawa pracy i prawa finansowego. Jednak referujący studenci pod opieką kadry podzieleni zostali na dwie grupy, które pracowały od-

ębnie. Seminarium naukowe zostało tym samym wzbogacone o element konferencji. Tematyka referatów pozwoliła nam na porównanie instytucji prawa w Polsce i Białorusi. Ożywioną dyskusję wywołało zagadnienie... kontroli skarbowej. Było to niesamowite doświadczenie naukowe. Co ciekawe – na co dzień znudzeni zajęciami studenci, chętnie dyskutowali, zadawali pytania i sami na nie odpowiadali. Próżno szukać takiej aktywności na zwykłych cotygodniowych zajęciach. Po zakończeniu obrad odbyła się uroczysta kolacja, a następnego dnia wycieczka do Muzeum Ikon w Supraślu. Wszystko wskazywało na to, że sprostaliśmy zadaniu, a nasi goście byli równie zadowoleni z wizyty w Białymstoku, jak my z wizyty w Grodnie.

Grodno... i co dalej?

Okazało się, że polskich i białoruskich studentów naprawdę niewiele dzieli. Bariera językowa jest do pokonania, nawet jeśli wcześniej nie nauczyliśmy się języka rosyjskiego (bo nie po białorusku, a głównie po rosyjsku mówi się na Białorusi). W sytuacji, gdy słownictwo bywa niezrozumiałe, zawsze można przejść na uniwersalny język angielski. Po raz pierwszy miałam okazję pojechać na Białoruś i uczestniczyć w takim projekcie, a także organizować międzynarodowy projekt naukowy. Pozwoliło mi to dojść do pewnych wniosków.

Wszyscy zachwycamy się Zachodem i zachodnimi uczelniami. Tymczasem tuż za wschodnią granicą mamy sąsiadów, z którymi łączy nas o wiele więcej niż z Zachodem. Do Grodna bliżej nam nawet niż do stolicy Polski. Mam wrażenie, że nie tylko, jeśli chodzi o liczbę kilometrów... To „parcie na Zachód” sprawia, że tak często zapominamy o tym, co blisko nas i nie możemy tego docenić. Tym razem dzięki szansie, jaką dał nam nasz Wydział, mogliśmy uczestniczyć w niecodziennym projekcie, nauczyć się czegoś nowego i poznać wiele wspaniałych osób, z którymi ciągle utrzymujemy kontakt.

Inicjatywy, takie jak ta, to kolejna szansa dla studentów na poszerzenie wiedzy i doświadczeń. W zamierzeniu organizatorów współpraca z Grodnem ma być kontynuowana. Studentom Wydziału Prawa i sobie życzę, aby owocowała ona kolejnymi udanymi projektami. Władzom Wydziału dziękujemy za umożliwienie uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu, a kadrze naukowej za nieocenioną pomoc.

*Dominika Jocz, Koordynator Projektu
Wydział Prawa UwB*



Dotykam emocji

Dziewczyna orkiestra, która fascynuje głosem o silnej dramaturgii. Aktorka z niezwyklej ekspresją, wobec której żaden widz nie pozostaje obojętny. Doktorantka na filologii polskiej UwB. Niezwykle wyrazista, pełna energii, uroku osobistego. Dla niej nie ma tematów „letnich”. W każdy angażuje się cała. Umysłem, działaniem, sercem. Do końca. Która z pasji jest jej najbliższa? Którą ceni najbardziej i stawia ponad inne?

Muzyka

Chyba zaczęło się od dziadka, który w dzieciństwie kupił mi syntetyzator, a kiedy skończyłam 12 lat, pianino – wspomina Karolina Cicha. Jej instrumenty to także akordeon, gitara, bębny, grzechotki. Zdarza się, że obsługuje je wszystkie na raz. Siedzi nad klawiaturą fortepianu, z akordeonem przed sobą, grzechotkami na nogach i ...śpiewa. Sprawia wrażenie osoby zakłętej w muzykę, bo cała jest muzyką.

- To największy talent wykonawczy w tym kraju – pisał w Gazecie Wyborczej Marek Tercz, juror festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie.

- Śpiewa tak ekspresyjnie, że gdy wejdzie na scenę, wszystko poza słowami i dźwiękami przestaje się liczyć – Wojciech Hyla w „Rzeczpospolitej”.

Karolina jest samoukiem, nie znała nut, grała ze słuchu, kiedy w VII klasie szkoły podstawowej skomponowała piosenkę, która po latach, z 3-krotnie zmienianymi słowami, na krakowskim Festiwalu Piosenki Studenckiej zdobyła pierwszą nagrodę (2006).

- Zawsze tworzyłam na żywo i tak jest do dziś – opowiada.

Przez pewien czas chodziła do Szkoły Estradowej Heleny Mieszkuniec. To był wstęp do jazzowej interpretacji. Dziś w każdym koncercie przeplatają się tradycje muzyki cygańskiej, żydowskiej, wschodniosłowiańskiej. Przefiltrowane przez indywidualną, niespotykaną wyobraźnię muzyczną stają się małymi arcydziełami.

Jak nazwać to, co wykonuje? Piosenką aktorską, poetycką, poezją śpiewaną?

- To, co robię jest oryginalne, ponieważ nie wzoruję się na żadnym artyście – mówi. – Wynika to ze mnie...

Jednak Karolina przyznaje, że dziś generalnie kultura się infantyлізуje, a piosenka aktorska staje się niszowa.

- Ale to mój problem – zastanawia – czy mam się poddać masowej komercji czy zostać przy piosenkach, których nie chcą puszczać radia?

Nauka

Jest typową humanistką i szczęśliwie nie pomyliła się z powołaniem. Kiedy zaczęła studia na filologii polskiej UwB ucieszyła ją mnogość dziedzin filologicznych.

- Język polski rozpoczwarzył

się na poetykę, historię literatury, kulturę języka, gramatykę i to było pasjonujące – opowiada.

Zdefiniowała się, że chce zajmować się zawodowo literaturą współczesną, poezją XX wieku.

Pracę magisterską pisała pod kierunkiem prof. Krystyny Jakowskiej o muzyce w wierszach Barańczaka. Jej fragmenty drukowane były w Pamiętniku Literackim. Doktorat robi również u Pani Profesor, która jest kierownikiem Zakładu Literatury Współczesnej i Międzywojennej. Temat - „Wzniosłość w ponowofalowej poezji Adama Zagajewskiego”.

- Kontemplacyjny Zagajewski jest mi potrzebny, żeby nie utonąć w gąszczu samego tworzenia, żywiołu i energii, tej która ciągle wytwarza i nic nie zostawia odbiorowi.

Kiedy nie jest w rozjazdach, pracuje rano. Najtrudniejsze jest przestawienie się z emocjonalnie angażujących koncertów i spektakli, gdzie muzyka i ruch odgrywają niebagatelną rolę, na pełne skupienie siedzenie nad książką czy komputerem. Na wyciszenie się.

Aktorstwo

Okazało się, że Karolina jest aktorką. Że nie tylko świetnie śpiewa, ale również wspaniale mówi tekst. Ukończyła Akademię Praktyk Teatralnych „Gardzienice” i z tym teatrem jest związana. Gra „Ifigenię w Aulidzie” w reżyserii Włodzimierza Staniewskiego. Premiera tego spektaklu miała miejsce w teatrze La Mama w Nowym Jorku.

- Kiedy grałam Ifigenię w Teatrze Starym w Krakowie, dowiedziałam się, że na widowni siedzi sam Zagajewski – opowiada. – Oczywiście, trema mi się nieco zwiększyła.

A po przedstawieniu wybiegła do poety, przywitała się. Zdziwił się, że naukowo zajmuje się jego twórczością. Chwilę rozmawiali co jest cenniejsze – robienie sztuki czy opisywanie jej. Karolina jest pewna, że ważne jest jedno i drugie.

Codziennosc artystki to przedstawienia, koncerty, pisanie pracy. Zawsze na walizkach. Wciąż w podróży. Intuicyjnie czuje, że kierunek jest dobry. Karolina wie, że chce dotykać emocji i dawać je publiczności. Dlatego:

- na pewno chce śpiewać
- na pewno chce grać
- na pewno chce zajmować się nauką, humanistyką.
- Wszystkie moje światy i pasje łączą się ze sobą – uśmiecha się. - A każda z tych rzeczy może być równie ciekawa i kreatywna.

Małgorzata Szyszko-Kondej



fot. G. Dąbrowski

KAROLINA CICHA

piosenkarka, muzykujący aktor, kompozytor, aranżer, muzyk instrumentalista. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie w Białymstoku, oraz Akademię Praktyk Teatralnych „GARDZIENICE”. Wielokrotna laureatka nagród, aktorka. Doktorantka u prof. Krystyny Jakowskiej, kierownika Zakładu Literatury Współczesnej i Międzywojennej.

cichamysza@wp.pl

Karolina Cicha

<http://www.karolinacicha.republika.pl>

STRONA Z MUZYKĄ:

<http://www.myspace.com/karolinacicha>

Nasi autorzy w Watykanie



Elżbieta Kozłowska - Świątkowska i prezentowane książki

27 listopada 2007 roku na Papieskim Uniwersytecie Urbanianum w Watykanie została otwarta Wystawa Polskiej Książki Naukowej. Organizatorami wystawy byli: Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, Papieski Uniwersytet Urbanianum, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych.

Reprezentowanych było 38 wydawnictw z polskich uczelni publicznych, wśród których znalazły się m.in.: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonali Hanna Suchocka - ambasador RP w Watykanie i Zenon Kardynał Grocholewski – Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej Stolicy Apostolskiej oraz Henryk Podolski – prezes Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych – dyrektor Wydawnictwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.



Uroczystego otwarcia dokonali kardynał Zenon Grocholewski ambasador Hanna Suchocka i prof. Tadeusz Klimski, prorektor Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego

- Na wystawie prezentowanych było 30 książek 50 autorów ze środowiska naukowego Uniwersytetu w Białymstoku – mówi Elżbieta Kozłowska-Świątkowska, redaktor naczelna Wydawnictwa Uniwersyteckiego Trans Humana oraz Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku. – Pierwszy raz nasi naukowcy mieli okazję przedstawienia swoich książek na tak prestiżowej wystawie, a trzeba przyznać, że cieszyły się one dużym zainteresowaniem zwiedzających.

Hanna Suchocka do Biblioteki Ambasady RP w Watykanie, mieszczącej się w zabytkowym domu Ignacego Lojoli, wybrała album „Dwory i pałace Podlasia”, wydany przez Trans Humanę.

Wydawcy zostali zaproszeni na Generalną Audiencję Papieża Benedykta XVI, w czasie której usłyszeli szczególne podziękowania, skierowane do wydawców i ludzi pióra za głęboką troskę o wartość słowa pisanego.

- Chciałabym nadal promować naszych naukowców na świecie – mówi Elżbieta Kozłowska-Świątkowska. - Może następny będzie Madryt albo Ateny, a może Nowy Jork?

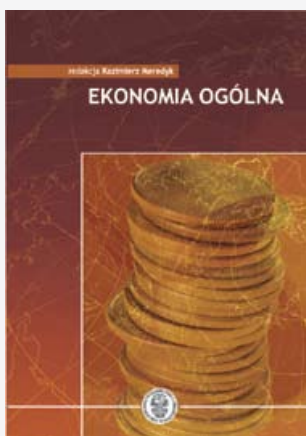
(malg)



Tuż przed audiencją: Anna Kurdział, attaché Ambasady RP w Watykanie i Henryk Podolski, prezes Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych w Polsce



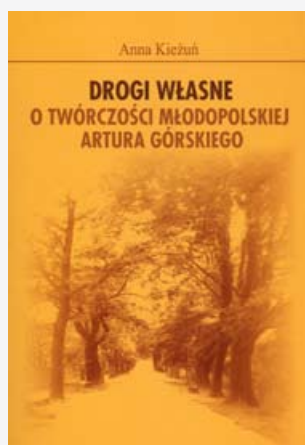
Elżbieta Kozłowska - Świątkowska wręcza ambasador Hannie Suchockiej album "Dwory i pałace Podlasia" wydany przez Trans Humanę

Wydawnictwo **UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU**

“Ekonomia ogólna”
(red.) prof. dr hab. Kazimierz Meredyk

...Podręcznik podstaw ekonomii, niezależnie od funkcji ogólnokształcących, powinien pełnić również funkcje profesjonalne, czyli powinien wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przyszłych uczestników życia gospodarczego. Tym bardziej, że nie muszą to być ekonomiści. Wprawdzie podręcznik podstaw ekonomii spełnia tę rolę tylko pośrednio, przygotowuje bowiem jedynie do studiowania rozlicznych wdrożeniowych dyscyplin szczegółowych, to jednak wstępny, ogólny schemat tych koncepcji również jest bardzo potrzebny. Nie wspominając już o konieczności opanowania lingua oeconomica...

(ze Wstępu)



“Drogi własne. O twórczości młodopolskiej Artura Górskiego”
Anna Kieźuń

Artur Górski należy do szczupłego grona pisarzy młodopolskich „pierwszej gildii”, którzy nie dorobili się dotąd książkowego opracowania monograficznego (...). Tym większa zasługa Anny Kieźuń, że podjęła trud opisanego burzliwej biografii i nonkonformistycznej postawy twórczej człowieka, który w formowaniu się polskiej świadomości kulturowej pierwszego trzydziestolecia XX wieku odegrał istotną i

ważną rolę.

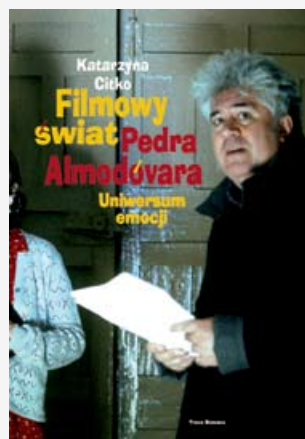
(z recenzji prof. dr. hab. Andrzeja Z. Makowieckiego)

Wydawnictwo **TRANS HUMANA**

“Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej”
Mirosław Sobecki

„Praca ma pionierski charakter, nie ma bowiem w naszej literaturze pedagogicznej, ani też w literaturze dotyczącej badań nad kulturą polonijną takiego opracowania, w którym ze względu na zakres, koncepcję metodologiczną, interdyscyplinarne podejście, podejmowano by tak szeroki wachlarz problemów. (...) Problem identyfikacji autor bada w czterech wymiarach: religijnym, narodowym, regionalnym, globalnym, w kontekście interakcji jednostki w różnych zbiorowościach, w aspekcie edukacji międzykulturowej. To wielowymiarowe i wielokontekstowe spojrzenie na problem tożsamości kulturowej i identyfikacji narodowej stanowi o oryginalności pracy”.

Fragment recenzji prof. dr. hab. Zenona Jasińskiego



“Film w twórczości Pedra Almodóvara. Uniwersum emocji”
Katarzyna Citko

„Praca pani dr Citko jest obszernym, szczegółowym opracowaniem (...) wybranych aspektów twórczości Pedra Almodóvara, znakomicie osadzonym w szerokich kontekstach historii i kultury hiszpańskiej, trafnie wykorzystującym źródła dotyczące jego filmów — także w języku hiszpańskim! — bardzo dobrze zaplanowanym i poprawnie napisanym.(...) Książkę pani dr Citko czyta się nie tylko z zainteresowaniem, ale wręcz z rosnącą satysfakcją i, jak myślę, ta reakcja dotyczyć będzie nie tylko miłośników twórczości Pedra Almodóvara, ale także wszystkich czytelników, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś nowego i oryginalnego już nie tylko o dorobku hiszpańskiego reżysera, ale także o współczesnej kulturze”.

Z recenzji prof. dr. hab. Grażyny Stachówny

Wydawnictwo **TEMIDA 2**

“Partnerstwo publiczno-prywatne. Zagadnienia teorii i praktyki”
pod red. M. Perkowskiego

Idea partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) nie jest niczym nadzwyczajnym, ponieważ władza lokalna od dawna współpracuje z przedsiębiorcami. PPP jest nową formą instytucjonalną tej współpracy. Publikacja stanowi cenny zbiór profesjonalnie omówionych zasad i korzyści płynących z PPP, opracowanych przez pracowników i

współpracowników Wydziału Prawa UwB.

Cezary Kosikowski



“European Project Management Law”
ed. by Maciej Perkowski

Anglojęzyczna wersja książki „Prawo zarządzania projektami finansowanymi z funduszy europejskich” służy promocji wiedzy w tytułowo określonym zakresie w państwach sąsiednich, na potrzeby współpracy transgranicznej, sąsiedzkiej i ad hoc różnych szczebli. Może też służyć jako pomoc dydaktyczna dla osób studiujących w Polsce w ramach programu ERASMUS.



Rozmowa z
**Dominiką
Koczorowską,**

studentką czwartego roku wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB i zawodniczką drużyny siatkarskiej ASTWA PRONAR ZETO AZS Białystok

Cieszę się, że studiuje na UwB

X. Dlaczego wybrałaś Białystok?

Dostałam bardzo dobrą propozycję z tutejszego klubu, a zdecydowałam się ją przyjąć tylko i wyłącznie ze względu na siatkówkę. Chciałabym się rozwijać, ale wynik drużyny z zeszłego roku mówi sam za siebie. Było ciężko.

Teraz coraz bardziej cieszę się z podjętej przeze mnie decyzji o wyborze Białegostoku.

X. Czy jesteś zadowolona, że studiujesz w naszym mieście?

Tak, cieszę się, że studiuje na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie jest dużo lepiej niż w Poznaniu. Więcej osób jest mi pomocnych i przychylnych mojej pasji sportowej. Wykładowcy szanują to, że gram, a na poprzedniej uczelni nie zawsze i nie wszyscy brali to pod uwagę. Często wychodzili z założenia, że jeśli studiuje, to mam studiować, a jeśli chcę trenować, to powinnam tylko trenować. Na UwB jest zupełnie inaczej. Otrzymuję naprawdę dużo pomocy.

X. Jakie są twoje osiągnięcia?

Mam jeden tytuł Wicemistrzyni Polski z 2003 roku, srebrny medal z 2005 roku z Uniwersjady w Turcji i złoty medal z Uniwersjady w Tajlandii z 2007 roku. Ostatnia Uniwersjada była szczególna. Osiągnęliśmy najwyższe trofeum - złoty medal i tym samym poprawiliśmy swój wynik z Turcji. Sukces naprawdę przeogromny.

X. Dlaczego zdecydowałaś się na studiowanie pedagogiki, a nie na przykład AWF-u?

Sport towarzyszy mi na co dzień. Szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie sytuacji, w której miałabym zajmować się sportem na uczelni i po za nią, na treningach. Szukałam kierunku, który interesowałby mnie, a pedagogika właśnie taka jest, ponieważ sprawia, że człowiek rozwija się wszechstronnie. Przechodząc do Białegostoku zdecydowałam się na pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą.

X. Jak Ci się gra w białostockiej drużynie AZS-u?

Gra mi się tu dobrze. Jestem zadowolona, może niekoniecznie z zeszłorocznego wyniku, ale na dziś wszystko idzie w dobrym kierunku. Wydaje mi się, że w tym roku wynik powinien być lepszy.

X. Czy wiesz swoją przyszłość z Białymstokiem?

Przyznam szczerze, że nie. W przyszłości zamierzam wrócić do Poznania. To właśnie tam zamierzam założyć rodzinę.

rozm. Urszula Borowska

Dominika Koczorowska, polska siatkarka grająca na pozycji środkowej. Obecnie występuje w AZS-ie Białystok. Złota medalistka z Uniwersjady 2007 w Bangkoku. Ma za sobą występ w reprezentacji Polski. Wcześniej występowała w AZS-sie Poznań.



Mecz UwB - WSAP 2:1. Dominika Koczorowska i Justyna Sachmacińska

Studenci UwB mają możliwość uczęszczania na dodatkowe zajęcia sportowe w ramach prowadzonych sekcji. Jest ich dziewięć: sekcja piłki nożnej, siatkowej kobiet i mężczyzn, piłki koszykowej kobiet i mężczyzn, pływania, tenisa stołowego, judo i lekkoatletyczna.

Rozgrywki lig uczelnianych organizowanych przez AZS Zarząd Środowiskowy w Białymstoku zbliżają się do półmetka. Z powodzeniem startują w nich studenci Uniwersytetu. Zawody najbardziej udanie rozpoczęły siatkarki, które w I rundzie uległy tylko zespołowi WSFiZ 2:0. Wygrały natomiast z WSAP 2:1, WSWFiT Supraśl 2:0, AMB 2:1, oraz PB 2:0.

W ubiegłym roku akademickim zespół siatkarek zajął III miejsce. W obecnym ma szanse na jeszcze wyższą lokatę. Zespół został wzmocniony dwoma zawodniczkami Pronar Zeto Astwa AZS Białystok - Dominiką Koczorowską i Justyną Sachmacińską.

Trener mgr Danuta Bilińska nie zawsze jednak dysponuje pełnym składem. Trudno jest pogodzić grę Justyny i Dominiki w ekstraklasie z grą w lidze akademickiej.



Mecz - czas

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA BIAŁEGOSTOKU W PŁYWANIU

Mistrzostwa odbyły się 4.12.07r na basenie MOSiR przy ul. Włókienniczej. Bardzo dobrze zaprezentowali się studenci UwB zdobywając 9 medali.

Złote medale zdobyli:

Anna Borowska - 50 m stylem dowolnym
Anna Borowska - 50 m stylem motylkowym
Aneta Grygoruk - 100 m stylem zmiennym
Marta Zapolska - 50 m stylem grzbietowym
Kacper Konopka - 50 m stylem klasycznym
Kacper Konopka - 100 m stylem klasycznym

Srebrny medal zdobyła:

Aneta Grygoruk - 50 m stylem motylkowym

Brązowe medale zdobyli:

Beata Mojsa - 50 m stylem klasycznym
Radosław Halicki - 50 m stylem klasycznym
Anna Borowska - studentka II roku anglistyki została uznana za najlepszą zawodniczkę zawodów i w nagrodę wręczono jej Puchar.

Opiekunem sekcji pływackiej jest mgr Sylwester Wojno.



Drużyna koszykarek z trenerką Dorotą Czarniawską przed meczem z PB

ZARZĄD KLUBU UCZELNIANEGO AZS UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

wybrany na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym 23.10.2007r.

dr ANDRZEJ JACKIEWICZ
prezes *Wydział prawa*

mgr WOJCIECH BŁACHNO
wiceprezes do spraw sportu *Studium WF*

SYLWESTER OLSZEWSKI
wiceprezes do spraw promocji. *Informatyka III R*

Członkowie:

MARTA ZAPOLSKA Pedagogika II R
MAJA MICHALCZUK Administracja II stopień II R
SYLWIA SASINOWSKA Prawo II R
HUBERT GUDEWICZ Pedagogika kulturoznawcza IV R
SYLWIA WOŁYNIEC Zarządzanie I stopień II R
RADOSŁAW HALICKI Pedagogika II R
URSZULA BOROWSKA Socjologia II R
JOANNA PRACZUK Socjologia II R

*Do Zarządu Środowiskowego AZS w Białymstoku
na Konferencji sprawozdawczo - wyborczej
27.11.2007r. zostali wybrani:*

dr Andrzej Jackiewicz
obligatoryjnie jako prezes KU

Radosław Halicki



Ostatnie ustalenia przedmeczowe



Sekcja piłki nożnej, w środku bramkarz, prezes klubu uczelnianego AZS w Białymstoku

Nadopiekuńcza matka czy partnerka?

psychozabawa

Psychozabawa powstała w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej "Partnerska Rodzina", jako część projektu IW EQUAL "Elastyczny Pracownik - Partnerska Rodzina", koordynowanego przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Białymstoku (kierownik projektu - dr Cecylia Sadowska-Snarska).

W kampanii badaniem partnerstwa w rodzinie i postaw mężczyzn do dzielenia się z kobietą obowiązkami domowymi zajmowały się prof. Anna Kwiatkowska i Agnieszka Nowakowska z Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB.

Wyniki opublikowano w książce "MĘŻCZYZNA POLSKI - Psychospołeczne czynniki warunkujące pełnienie ról zawodowych i rodzinnych".



Odpowiedz szczerze na poniższe pytania, dotyczące podziału obowiązków domowych w Twojej rodzinie. Za każdym razem wybierz odpowiedź: TAK lub NIE. Na koniec zsumuj odpowiedzi TAK.

Pytanie	Odpowiedź	
1. Twojemu mężowi/partnerowi nie wypada zajmować się domem, jest przecież mężczyzną.	TAK	NIE
2. Przy odkurzaniu zawsze coś stłucze, poprzestawia książki na półce, przy podlewaniu przeleje kwiatki, a przy zmywaniu zapomina opłukać talerze, więc wolisz to wszystko zrobić sama.	TAK	NIE
3. Mąż/partner nie potrafiłby na 100% stwierdzić, w której klasie jest Wasze dziecko.	TAK	NIE
4. Tylko Ty przygotowujesz posiłki. Twój mąż/partner nie potrafi/nie ma czasu na takie zajęcia.	TAK	NIE
5. Twój mąż/partner nie rozumie, dlaczego wydajecie tak dużo pieniędzy na proszki do prania i środki czystości.	TAK	NIE
6. Twój mąż/partner jest przekonany, że pranie wykonuje pralka, a w związku z tym, ta czynność nie wymaga od ciebie poświęcenia czasu ani żadnego wysiłku.	TAK	NIE
7. Chore dziecko to zbyt duże obciążenie dla nerwów Twojego męża/partnera, dlatego zajmujesz się nim Ty.	TAK	NIE
8. Jedynym obowiązkiem Twojego męża/partnera podczas przygotowań świątecznych jest przynieśnięcie do domu choinki.	TAK	NIE
9. Często uczestniczysz w akcji poszukiwania rzeczy, których nie może znaleźć twój mąż/partner.	TAK	NIE
10. Wychowanie dzieci to raczej Twój obowiązek niż męża/partnera.	TAK	NIE
11. Twój mąż/partner nie byłby w stanie powiedzieć, czego akurat brakuje w domu, co należy dokupić.	TAK	NIE
12. Twój mąż/partner przyjmując gosposię do pracy miałby kłopoty z wytłumaczeniem jej zakresu obowiązków.	TAK	NIE
13. Często zdarza się, że wykonujesz zadania, które powinien wykonywać twój mąż/partner, bo nie możesz się doczekać, aż będą zrobione.	TAK	NIE
14. Pakujesz ubrania do szafy męża/partnera i przygotowujesz mu rano ubranie do pracy.	TAK	NIE

Liczba odpowiedzi **TAK**

14 - 10

Jest źle! Zachowujesz się jak nadopiekuńcza matka swojego męża/partnera. Nie pozwalasz mu włączać się w pełni w Wasze życie rodzinne. Tymczasem on jest dorosłym człowiekiem i na pewno potrafi nauczyć się wykonywania prac domowych. Zaczynaj nad sobą pracować i pozwól mu włączać się w zajmowanie się domem.

9 - 5

Nie jest źle, ale pamiętaj, że zawsze może być lepiej. Matkujesz mężowi/partnerowi. Nie zapominaj jednak, że nawet najbardziej zajęty mężczyzna powinien umieć zadbać o siebie. Gdyby nie miał rodziny musiałby sam sprzątać, gotować, prac. Nie oszczędzaj go tak bardzo, to także jego dom. Nawet, jeśli nie potrafi wykonywać różnych prac tak dobrze, jak Ty, daj mu czas, niech się nauczy.

4 - 1

Jesteś na dobrej drodze, która prowadzi do równego podziału obowiązków w Waszym domu. Nie zapominaj o tym, że w obszarach, które pozostają Twoją domeną, twój mąż/partner również może się sprawdzić. Wszystko jednak zależy od Ciebie. Daj mu szansę.

O

Brawo! Rozumiesz na czym polega partnerski podział obowiązków w domu. Trzymaj tak dalej i wspomagaj inne kobiety w osiągnięciu takiego stanu. Opowiadaj o swojej rodzinie - niech zrozumieją, że mężczyzna w ich domu może być partnerem.





Białystok wschodnią metropolią Unii Europejskiej





Wigilia 2007

Lulajże Jezuniu
na chór mieszany

